Nr. 241 Niedziela, 23 Października 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 października b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Tadeusza Cieńskiego, właściciela dóbr Drohiczówka na prezesa, zaś Tomasza Wartanowicza, właściciela dóbr Dźwiniacz, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Zaleszczykach.

Pan Namiestnik zamianował koncepistów Namiestnictwa: Piotra Hamulińskiego, Kazimierza Jastrzębskiego i Władysława Leona Krasuckiego komisarzami powiatowymi, a praktykantów koncepcyjnych Namiestnictwa: Kazimierza Skrowaczewskiego, Wincentego Wiczkowskiego, dr. Franciszka Krzysika, pełniącego służbę administracyjną w Bośnii i Hercegowinie, dr. Józefa Schoenetta i Wiktora Rydla koncypistami Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 października.

Odkrycie nowego zamachu anarchistycznego, wymierzonego przeciw cesarzowi Niemiec, Wilhelmowi II., a projektowanego na czas podróży cesarza po Wschodzie, — wpłynie niezawodnie na przyspieszenie zwołania międzynarodowej konferencyi, mającej się zająć obmyśleniem środków przeciw anarchizmowi. Podobnie, jak niedawno w tragicznej katastrofie genewskiej, także i w tym wypadku głównymi sprawcami byli anarchiści włoscy, a tak samo, jak z reguły w zamachach anarchistycznych, działali oni w bezpośredniem porozumieniu, wprost nawet według poleceń anarchistów, korzystających z prawa azylu, udzielanego przestępcom politycznym w Szwajcaryi i Anglii. To też gabinet włoski, inicyator myśli zwołania międzynarodowej konferencyi, rozesłał pod wpływem tych wiadomości swym dyplomatycznym reprezentantom zagranicznym nową notę, w której wskazuje, że ograniczenie prawa azylu, udzielanego przez Szwajcaryę i Anglię jest nieodzownie i nagląco potrzebne, a rząd włoski nie mogąc wobec tak rozległego pojmowania przez te państwa prawa schronienia dla przestępców politycznych zastosować przeciw anarchistom włoskim należytych środków ostrożności, jest szczególnie w tem interesowany.

To też, według najświeższych wiadomości, już nawet Szwajcarya przełamała swe skrupuły i dała w oficyalnej formie na zaproszenie gabinetu włoskiego odpowiedź, przyrzekającą czynny udział Rzeczypospolitej w pracach konferencyi. Ponieważ zaś niedawno uczyniła to samo Francya, potrzeba zatem jeszcze tylko oficyalnej zgody Belgii i Anglii, aby konferencya mogła być formalnie zwołana. Zbierze się ona prawdopodobnie już w listopadzie. Rządy będą na konferencyi reprezentowane zarówno przez dyplomatów, jak też i przez ekspertów, których dostarczą zastępy urzędników ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. W kołach poinformowanych przypuszczają, że konferencya powierzy przedewszystkiem tym fachowym siłom zadanie wypracowania projektu międzynarodowych postanowień przeciw anarchistom, poczem projekt ten przy udziale ekspertów będzie przedmiotem obrad pełnej konferencyi.

Za podstawę prac konferencyi służyć ma program, przygotowany przez rząd włoski. Ma on na celu usunąć z góry z pod dyskusyi wszelkie sprawy drażliwe i zapobiedz wszelkim rozdwojeniom, a w tym celu obejmuje podobno tylko kilka jasno określonych punktów. Pierwszy punkt stanowić ma mianowicie wyraźne określenie natury przestępstw anarchistycznych, wykluczające wszelkie w tym kierunku nieporozumienia: według tego zbrodnie anarchistyczne uznane być mają w przyszłości stanowczo za zbrodnie wyłącznie pospolite, a wszelka aureola czynów politycznych, w którą anarchiści starają się przybrać swe zwierzęce postępki, ma być bezwzględnie i nielitościwie z nich zdarta. Drugi punkt jest konsekwencyą pierwszego: skoro zostanie uznane formalnie, że zbrodnie anarchistyczne są pospolitemi, do anarchistów stosować się będą w całej surowości postanowienia traktatów ekstradycyjnych, czyli o wzajemnem wydawaniu sobie przez państwa przestępców. Swoją drogą punkt ten jest bardzo ważny, a dyskusya nad nim będzie nader charakterystyczną i ciekawą: jeżeli Anglia i Szwajcarya zgodzą się na wydawanie anarchistów, konferencya będzie uwieńczona niezawodnym sukcesem, anarchizmowi zaś zadany będzie cios stanowczy. — Z tą sprawą w ścisłym związku stać będzie kwestya wydalania za granicę obcych poddanych, przyznających się do zasad anarchistycznych i zasady te propagujących. W obec energii, z jaka nawet Szwajcarya wystąpiła przeciw anarchistom po zbrodni genewskiej — prawdopodobnie punkt ten nie wywoła silniejszej opozycyi. Oprócz zaś zarządzeń przeciw anarchistom samym konferencya będzie miała za zadanie zająć się także propagandą anarchistyczną w ogóle; w tym celu, między innemi, rządy mają się zobowiązać, że przeszkadzać będą wydawaniu anarchistycznych dzienników, oraz broszur, dzieł i pism, w jakikolwiek sposób anarchię propagujących. Pisma i dzienniki także mają być niezwłocznie przez dane państwo konfiskowane, dotychczas bowiem n. p. we Włoszech wprawdzie nie było dzienników anarchistycznych, ale zalewano Włochy takimiż dziennikami, drukowanymi w Szwajcaryi, — w ostatnich dopiero czasach w Szwajcaryi zamknięto szereg pism anarchistycznych oraz broniących anarchistyczne zbrodnie. Rząd włoski chce jednak pójść jeszcze dalej i zaproponować konferencyi, aby położyła kres reklamie, którą prasa w ogóle robi anarchistom i anarchizmowi, rozwodząc się szeroko nad sprawcą czy sprawcami, gdy popełniono jakiś zamach anarchistyczny. Laury Caseria, Ravachola, Angiolilla i Lucheniego nie dają potem spać innym słabym głowom i sprawiają, że znajdują się naśladowcy ich krwawych uczynków. — Ostatnim wreszcie punktem programu jest wzajemna między rządami wymiana wiadomości o anarchistach i skuteczna nad nimi w ten sposób kontrola.

Ugoda austro-węgierska.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi Izby posłów dla przedłożeń ugodowych przemawiało czterech mowców: bar. Schwegel, p. Lorber, p. Kaiser i p. Lecher; nie wiadomo, czy ten ostatni zakończył już swoją mowę, — jeżeli jednak zamierza istotnie, jak zapowiedział przemawiać 14 godzin, niezawodnie mówić będzie jeszcze na posiedzeniu następnem. Ponieważ z pięciu posłów czeskich, zapisanych do głosu, wykreśliło się czterech, a także kilku mowców odstąpiło od zamiaru przemawiania, przeto zapisanych jest jeszcze do głosu w dyskusyi ogólnej nad przedłożeniem ogółem 15 osób. Z Czechów będzie przemawiać jeszcze tylko poseł Kaftan. Dzisiaj posiedzenia komisyi ugodowej nie ma; prezes jej dr. Biliński zgodził się zadośćuczynić życzeniu niektórych członków, aby najbliższe posiedzenie komisyi odbyło się dopiero w poniedziałek, pod warunkiem jednak, że posłowie przyspieszą prace komisyi.

O przebiegu wczorajszego posiedzenia donoszą z Wiednia dodatkowo telegraficznie:

Bar. Schwegel, reprezentant wielkiej własności niemieckiej, w przemówieniu swem

---

117)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

U stóp wzgórza Celijskiego powstrzymał ich kroki głos znajomy.

— Cóż tak lecicie, jak gdyby wam głowy na karkach zawadzały? — odezwał się starzec wysokiego wzrostu, odziany w suknię purpurową.

— Głowy nam nie zawadzają — odpowiedział Rapoto — ale ręce nas świerzbią.

Starzec w purpurze zaśmiał się zcicha.

— Domyślam się, że wracacie z posłuchania — rzekł, obejrzawszy się nasamprzód ostrożnie dokoła. — Czegoż Hildebrand żąda od króla?

— Wasz biskup oszalał.

— Cóż mówił?

— Zagroził królowi klątwą.

— Królowi.... klątwą.

Purpurat zasępił się.

— Mądry z niego szermierz — mówił półgłosem — wie on, gdzie i jak uderzyć, aby zadać cios śmiertelny. Gdyby mu się udało rzucić klątwę na Henryka, wzmocniłby swoje stanowisko, do czego nie powinniśmy dopuścić. Powiedzcie królowi, żeby się nie lękał groźby Hildebranda. Arcybiskup raweński, Gwibert, ja, wszyscy biskupi lombardscy i znakomita większość opatów stoimy po jego stronie i czekamy z upragnieniem jego przybycia. Czas zdeptać tego zuchwałego plebejusza, którego chciwość pożąda całego świata. Niech król nie zwleka, niech działa szybko. Gdyby mnie potrzebował, stawię się natychmiast na jego wezwanie. Za tydzień wyjeżdżam w sprawach Kościoła do Burgundyi, zkąd niedaleko do Wormacyi. Starajcie się przekonać króla, iż tylko pospiech odwróci od niego przykrą niespodziankę, jaką Hildebrand przygotowuje jemu i nam.

Pożegnawszy się z rycerzami, oddalił się purpurat w stronę Lateranu. Był to kardynał Hugo Blankus, jeszcze niedawno wielbiciel Grzegorza VII, a obecnie jego wróg zawzięty.

„Zuchwały plebejusz“, którego „chciwość miała pożądać całego świata“, spożywał tymczasem ubogi obiad ascety. Miseczka białego grochu, zwykły pokarm uczniów św. Benedykta, skibka chleba i lampka młodego wina starczyły Grzegorzowi VII za pokarm całodzienny. Jadał on tylko raz na dobę wieczorem.

Duchownemu naczelnikowi Kościoła, który postanowił wywyższyć Stolicę Apostolską ponad wszystkie trony ziemi, nie służył liczny dwór. Jeden tylko prałat stał za jego krzesłem i czytał półgłosem żywot św. Ambrożego, na którym się Grzegorz VII wzorował.

XIX.

Sala rycerska zamku goslarskiego rozbrzmiewała pustym śmiechem rozbawionych dzieci. Śmiał się król, śmiała się królowa, śmiali się biskupi, wojewodowie, hrabiowie, trząsł się cały dwór, męski i żeński, z wielkiej uciechy.

Na środku sali, na krześle siedział Bertold, przed nim z głową, złożoną na jego kolanach, klęczał Ulryk z Godesheimu, trzymając na plecach rękę, wywróconą do góry dłonią. Z gromady pań i panów, którzy otaczali przyjaciół szerokiem kołem, wysuwał się ciągle ktoś, skradał się na palcach do hrabiego i dotykał jego ręki. Jeden połaskotał go zlekka, drugi ukłuł go paznogciem, trzeci uderzył z całej siły, czwarty szczypał, a wszyscy uciekali czemprędzej.

Palatyn miał zgadnąć, kto go dotyka.

Wymienił już kilkanaście nazwisk, usiłował pochwycić wymykające się ręce, kręcił się, niecierpliwił.

Rozochocone towarzystwo zaczęło bić nie na żarty. Tak gęste i mocne razy spadały na Ulryka, że mu dłoń napuchła.

A on mylił się bezustannie.

Rozpromienionemi oczami szczęśliwego chłopca śledził król Henryk przebieg tej zwykłej w domach rycerskich zabawy.

Przybył on z małżonką do swojego miasta rodzinnego, do Goslaru, na święta Bożego Narodzenia, z zamiarem rozstrzygnięcia losu uwięzionych wielmożów saskich. Ale znaczna część wezwanych na sędziów książąt rzeszy wymówiła się tym razem drogą uciążliwą. Zima zasypała wszystkie trakty śniegiem.

Stawili się tylko, oprócz biskupów i hrabiów, sąsiadujących z Saksonią, czeski Wracisław i lotaryński Godfryd, z czego Henryk był bardzo rad, opóźnienie bowiem sądu na rokoszan oddalało ich zemstę. Im dłużej będzie król szkodliwych wrogów trzymał na obroży, tem więcej czasu zostanie mu do wzmocnienia powagi rządu.

Aby jednak Sasi nie mniemali, że przewleka rozmyślnie sąd z ukrytą myślą obejścia danej obietnicy, zmusił się do ustępstwa, które świadczyło o jego niezwykłej roztropności. Przemógłszy w sobie słuszny żal do Ottona z Nordheimu, kazał otworzyć bramy jego więzienia, przywołał go do siebie i podał mu pierwszy rękę do zgody. Zdumiony niespodziewaną łaską króla, naczelnik rokoszu złożył swój waleczny miecz i trzeźwą radę u stóp tronu.

Chmury, kłębiące się nad głową Henryka od lat kilku, zdawały się ostatecznie rozpraszać. Sasi byli upokorzeni.... ich wódz chciał służyć koronie.... w rzeszy nie stało się nic takiego, coby mogło podrażnić Stolicę Apostolską. Upragnione słońce pokoju zaczęło ogrzewać krwawe ziemie germańskie.

Z taką wiarą spoglądał Henryk w przyszłość, tak bezpiecznym czuł się na tronie, że przypomniał sobie wesołe dni pierwszej młodości. Otoczony szczerymi przyjaciółmi i najżyczliwszymi wassalami, bawił się ze swobodą dziecka, które nie lęka się jutra, bo nie zna jego rozczarowań i zasadzek.

Całe wojsko żebraków, komedyantów i grajków ściągnęło do Goslaru. Ubodzy nadstawiali rąk, pewni hojnej jałmużny, wędrowna hołotka popisywała się swojemi sztukami, wynagradzana sowicie.

Codziennie urządzano w sali rycerskiej po śniadaniu gry towarzyskie. Najpoważniejsi mężowie nie wstydzili się pustej rozrywki, uświęconej obecnością króla.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyraził między innemi także zgodę na podwyższenie cła od olejów skalnych. Mowca występował stanowczo za utrzymaniem wspólnego Banku, a twierdził jednak, że nowy statut bankowy musiałby doprowadzić do rozbicia jedności bankowej. Baron Schwegel omawiał następnie sprawę związku cłowo-handlowego i żądał rewizyi taryfy cłowej, odpowiedniego ukształtowania sieci kolejowej, szczególniej w Dalmacyi. zniesienie podatku transportowego w ruchu towarowym na Dunaju. wydania równomiernych przepisów dla marynarzy. Dalej podnosił mowca wątpliwości przeciwko delegowaniu fachowych sprawozdawców do konsulatów, a zalecał ustanowienie cłowo-handlowej konferencyi, jako instytucyi stałej. Bar. Schwegel żądał wreszcie jak najrychlejszego przedłożenia układów co do kwoty i jej podwyższenia, występował przeciwko ewentualnemu terminowi trwania ugody do r. 1903 i zaznaczył konieczność stworzenia prowizoryum ugodowego aż do czasu ostatecznego zawarcia ugody.

Następny mowca p. Lorber (niem. lud.) żądał uregulowania sprawy kwotowej i wskazywał na jednostronne faworyzowanie przemysłu węgierskiego. Mowca zapytywał P. Ministra skarbu o zamierzone ograniczenie podwyżki podatku od piwa i wódki a ostatecznie oświadczył, że będzie głosował przeciwko ugodzie.

P. Kaiser (niem. lud.) przemawiał za zupełnym ekonomicznym rozdziałem Austryi i Węgier, oraz dopominał się całego szeregu środków dla poparcia rolnictwa i przemysłu. Rząd uniemożliwia zgodę na te przedłożenia, ponieważ wewnętrzne polityczne stosunki są niewyjaśnione, a grozi złamanie konstytucyi. Następnie oświadczył się mowca za samoistnym Bankiem, żądał przyspieszenia akcyi upaństwowienia kolei, zaznaczył konieczność zniesienia obrotu mlewa i niemożliwość przyjęcia nowych podatków spożywczych. W końcu twierdził, że przedłożeń ugodowych niepodobna przyjąć, ponieważ nie spełniają one żadnego z życzeń, podniesionych przez rolników.

P. Lecher (niem. postęp.) wskazał na szkodliwe skutki rządzenia za pomocą §. 14 i przedstawiał, że Węgrzy dążą do cłowego rozdziału z Austryą. Przeprowadzenie projektowanej ugody równa się nieuniknionemu ekonomicznemu rozdziałowi obu połów Monarchii. W dalszym ciągu omawiał p. Lecher wartość węgierskiego targu dla Austryi, jak również skutki ewentualnego rozdziału cłowego. Monarchia jako taka, nie byłaby już zdolną do zawierania traktatów. Tak samo niekorzystnem jest krótkie trwanie traktatu cłowo-handlowego. Mowca oświadcza się za unią cłową na wieczne czasy, jako za koniecznem uzupełnieniem wspólności Dynastyi i wojska. Następnie omawiał dr. Lecher sprawę kwoty i wyraził zdanie, że jedynie rozumna polityka kwotowa polega na wyłączeniu cła ze wspólnych dochodów. Mowca proponuje jako stały klucz do ustanawiania wysokości kwot stosunek liczby ludności w kombinacyi ze stopą procentową. Co do Banku, zaznacza mowca, że dualistyczny Bank państwowy położyłby koniec organizacyi kupieckiej i byłby niebezpiecznym dla stosunków monetarnych. Mowca zajmował się także sprawą regulacyi waluty, twierdził, że wobec wewnętrznego zamieszania i polityki Rządu, kwestyonującej wszystkie zasadnicze podstawy Państwa, eksperyment podjęcia wypłat w gotówce nie miałby żadnych widoków. — Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie — jak wspomnieliśmy — w poniedziałek.

Raport urzędowy o zamierzonym zamachu na cesarza Wilhelma.

Nordd. Allg. Ztg. ogłasza wyciąg z raportu konsula niemieckiego w Aleksandryi o ukartowanym przez anarchistów zamachu na życie cesarza Wilhelma. Z raportu tego wynika, że przybyli do Aleksandryi anarchiści odbyli zebranie, na którem postanowili urządzić zamach przed pałacem wicekróla w Kairze. Miały być mianowicie rzucone bomby w chwili przybycia cesarza Wilhelma z małżonką do pałacu.

Gdy następnie przyjazd cesarza Wilhelma do Egiptu odwołano, odbyło się drugie zebranie anarchistów w lokalu niejakiego Ugo Parriniego, gdzie postanowiono przesłać bomby do Jaffy za pośrednictwem Włocha, najętego jako kelnera do hotelu Bristol — i ewentualnie tam wykonać zamach.

Po otrzymaniu informacyi o tych zbrodniczych zamiarach, udał się dnia 13 października wicekonsul włoski wraz z urzędnikami policyjnymi do domu Parriniego, gdzie znaleziono skrzynkę z bombami.

Parrini początkowo utrzymywał, że w skrzynce znajduje się koniak, a następnie chciał rozbić ją młotem, widocznie w tym celu, ażeby spowodować wybuch i w ten sposób uśmiercić siebie, oraz wszystkich obecnych; jednakowoż zdołano mu w tem przeszkodzić.

Po uwięzieniu oświadczył Parrini, wydając groźby i przekleństwa, że jest anarchistą.

Raport stwierdza w końcu, że bomby były naładowane nadzwyczaj silnym materyałem wybuchowym. Wybuch ich musiałby wywołać straszne zniszczenie, a mianowicie śmierć lub kalectwo osób, znajdujących się w obwodzie 50 metrów.

Cesarz Wilhelm na Wschodzie.

Cesarstwo niemieccy dzisiaj opuszczą stolicę padyszacha i udadzą się w dalszą podróż, której ostatecznym celem jest Palestyna. Przyjęcie dostojnych gości było pod każdym względem wspaniałe, a sułtan rozwinął cały zasób gościnności i uprzejmości. Na dostojników tureckich posypały się z ręki cesarza liczne ordery i dekoracye. Wielki wezyr otrzymał order czarnego orła, wszyscy ministrowie i najwyżsi dostojnicy ordery czerwonego orła pierwszej klasy. Minister spraw zagranicznych Tewfik-basza, który już posiada wysokie niemieckie ordery, otrzymał dar honorowy.

Dzienniki tureckie piszą z zachwytem o wizycie cesarstwa. Organ dworski *Malumat* pisze: Obecne odwiedziny cesarza Wilhelma świadczą o trwałości przyjaznych stosunków między Niemcami a Turcyą. Niemcy odwzajemniając nam życzliwe i sympatyczne uczucia, zyskują naszą miłość. Cały świat muzułmański łączy się z padyszachem w radosnem powitaniu cesarza Wilhelma. Dziennik *Sabah* stwierdza doniosłość polityczną wspaniałege przyjęcia, jakie zgotowano cesarzowi. Dziennik zaleca wszystkim Turkom, aby uczyli się języka niemieckiego. I inne dzienniki tureckie występują również z podobnemi przychylnemi oświadczeniami.

Z Petersburga zaprzeczają pogłoskom, jakoby Niemcy spodziewały się uzyskać od Turcyi korzyści terytoryalne. *Now. Wremia* podnosi, że najmniejsze ustępstwo w tym kierunku dałoby powód do rozbioru i zniszczenia państwa otomańskiego. Dziennik ten wyraża pewność, że stosunki między Rossyą a Niemcami, i Rossyą a Turcyą, pozostaną jak dotąd doskonałymi. *Nowosti* zwracają uwagę, że podróż niemieckich cesarstwa rozpoczęła się świetnie i przyniesie znaczne korzyści dla Niemiec. Przyszłość okaże, jak te wypadki podziałają na równowagę europejską.

Z Konstantynopola donoszą do *Times'a*, że sprawił tam wielkie wrażenie fakt, iż w czasie przybycia cesarza Wilhelma i jego małżonki nie wywieszono na gmachu ambasady rossyjskiej flagi, podobnie, jak nie wywieszono flag na statkach rossyjskich, stojących w tamtejszej przystani.

KRONIKA

Lwów, 22 października.

Kalendarz jubileuszowy.

22 Października.

Rok 1849. Najj. Pan raczył najłaskawiej ustanowić wojskowy krzyż zasługi, odznakę przeznaczoną dla tych rzeczywistych oficerów, którzy się szczególniej odznaczyli bądź to w czasie wojny przez wyższą przytomność umysłu, odwagę i stanowczość, bądź też w pokoju przez wybitną pilność i działalność.

Rok 1851. Pobyt Najj. Pana na Bukowinie. Nadzwyczaj uroczyste i gorące przyjęcie Monarchy w Czerniowcach.

Rok 1860. Zjazd trzech Monarchów w Warszawie, mianowicie Najj. Cesarza Franciszka Józefa, cara rossyjskiego Aleksandra II i księcia regenta pruskiego Wilhelma.

Rok 1893. Najd. Kuzyn i Przyjaciel Najj. Pana, Albert, król saski, święci w Dreźnie w obecności cesarza niemieckiego, swój pięćdziesięcioletni jubileusz wojskowy. Z tej przyczyny przesyła Najj. Pan z Gödöllö królowi jubilatowi serdeczne życzenia w drodze telegraficznej. Na uroczystościach jubileuszowych w stolicy Saksonii zastępował Najj. Pana Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Albrecht.

Rok 1896. Pobyt Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii w Łańcucie.

— **Uroczyste nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Najjaśniejszej Pani urządził wczoraj Senat lwowskiego Uniwersytetu. Z głównego gmachu Uniwersytetu wyruszyli o godz. 9 rano do kościoła św. Mikołaja licznie zebrani profesorowie w togach z Senatem akademickim oraz Rektorem dr. Kadyi'em na czele. Przed Senatem postępowali pedele, niosąc okryte czarną krepą berła akademickie. W kościele urządzono wspaniały w zieleń przystrojony katafak. Nabożeństwo przy głównym ołtarzu odprawił ksiądz infułat Zabłocki, a równocześnie przy sześciu ołtarzach bocznych odprawili Msze św. za spokój duszy ś. p. Cesarzowej i Królowej księża profesorowie Wydziału teologicznego w tutejszym Uniwersytecie. Kościół przepełniła licznie zgromadzona młodzież uniwersyteeka.

Dziś w sobotę odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Najj. Pani, urządzone staraniem Rektoratu i grona profesorów Politechniki w kościele św. Maryi Magdaleny. Nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Stopczyński, w obec grona profesorów, oraz licznie zgromadzonej młodzieży i publiczności.

Również dzisiaj przed południem odbyło się solenne nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Najj. Pani urządzone staraniem Rektoratu Akademii weterynaryi w kościele OO. Bernardynów.

— **Rada miejska** m. Lwowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem radny p. Kowalczuk przedstawił sprawozdanie adjuntka budowniczego p. Barczewskiego z podróży zagranicę dla studyów niwelacyjnych. Pan B. otrzymawszy na ten cel subwencyę 200 zł., bawił w Berlinie, Hamburgu, Monachium, Norymberdze i Wiedniu. Owocem spostrzeżeń jest bardzo obszerny elaborat o zdjęciach niwelacyjnych, zakończony wnioskiem, że należy sporządzić nowe zdjęcie niwelacyjne we Lwowie. Wykonywa je właśnie p. Barczewski, któremu przyznano jeszcze 54 zł., na pokrycie wydatków podróży i kilkanaście zł. na książki. Jest nadzieja, że jeszcze w tym r. b. całe zdjęcie niwelacyjne będzie ukończone.

Na sporządzenie nowego planu m. Lw uchwalono 1000 zł. Plan ten dołączony zost do skorowidza m. Lwowa. P. prezydent z wnił, że Rada miejska jeszcze w tej kade otrzyma skorowidz.

Rada uchwaliła dalej: wyznaczyć 300 rocznie kwaterowego jednemu z wikarych ścioła Maryi Magdaleny, a to dla tego, bo probostwie nie ma dostatecznego miejsca i p znać Towarzystwu ludoznawczemu 200 zł. wencyi. Uchwalono też pozwolić fabryce s cznych nawozów J. Wanga na użytkowanie gi miejskiej ze Zniesienia do młyna, o il będzie potrzebne do budowy kolei konnej od bryki na Zniesieniu do stacyi Podzamcze.

— **Ankieta szkolna.** Do ankiety w s wie reformy szkół średnich, wybrało Towa stwo lekarskie jako delegata swego dr. Edwa Stroynowskiego.

---

72)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Olenia odpowiedziała w krótkich słowach, nie męcząc szczegółami nie znającego się na tem.

— Z Mieczysława świetny gospodarz....— zauważył książę — płaci mi więcej, niżem kiedy przypuszczał, że Złotówka dać może i pisze, że sam zarabia....

W tej chwili zaszeleściało, jakby ptak zatrzepotał skrzydłami i Lili wbiegła do pokoju, ubrana w ciemną suknię bardzo suto przybraną rozmaitymi dodatkami, które czyniły, że skromna z pozoru tualeta nadzwyczajnie strojnie i elegancko wyglądała.

— A.... Leon! Dzień dobry, mości książę! — wołała, dygając zgrabnie przed mężem, a potem podbiegła i podsunęła mu swoją grzywkę do pocałowania. Czekałeś trochę, bo musiałam się ubrać.... Wyobraź sobie Oleniu, zapomniałam na wieki, że mam dziś sesyę u pani Antoniowej!... muszę tam lecieć o czwartej — i dla tego się ubrałam. Jak ci się ta suknia podoba? — obróciła się na nodze, żeby można ją było ze wszystkich stron oglądać. — Lolo także nie widział! Paryska.... słona! no, dosyć słona! ale ładna, prawda? Patrzcie! stanik tylko przybrany.... ale czego tu nie ma! No, ale chodźmy na śniadanie. Jeżeli mi się uda, przed sesyą zrobię jeszcze parę wizyt. Spiewając, lekka jak motylek, pobiegła naprzód, a za nią udali się Leon z Aleksandrą.

Przez cały czas śniadania Otylda mówić nie przestawała, przeskakując z przedmiotu na przedmiot, przekomarzając się z mężem, żartując z Oleni, że mniszka się z niej zrobiła — wesoła, jak istota, której niczego do szczęścia nie braknie.

— Ja także bardzo spoważniałam, wyszedłszy za mąż... nieprawdaż? — rzekła, wybuchając śmiechem. — Nie, doprawdy! jak sobie przypomnę zeszłoroczną zimę w Borszowcach.... dreszcz mnie przejmuje! Jak ja tam wyżyć mogłam i nie oszalałam! Poczciwy mój Lolo! jeszcze więcej go kocham za to, że mnie wyrwał z tych nudów!... Ale przyznaj się, ty także miasto wolisz, niż wieś?

— Wiesz, że nigdy na wsi nie mieszkałem stale.... — odrzekł zapytany — zdaje mi się jednak.... że to zależy od towarzystwa ludzi, z któremi się żyje. Prawda? — dodał, zwracając się do Oleni.

Ta ostatnia chciała coś odpowiedzieć, ale Otylda jej nie dała.

— A propos, — rzekła.... muszę wam zrobić uwagę, że nadto etykietalnie się zachowujecie.... Moja siostra i mój mąż powinni sobie mówić po imieniu.... a nie wiem dobrze — ale zdaje mi się Oleniu, że ty ciągle księciem go nazywasz?... — dodała, nie mogąc się powstrzymać od śmiechu.

— Dawno już przestałam go księciem nazywać.... — odrzekła Olenia z lekkim rumieńcem na twarzy.

Olenia obiecała, że będzie mnie uważać za brata.... — skończył Leon — stanie się podług twojego życzenia...

— *A la bonne heure!*... — zawołała Lili; wstała szybko, rzuciła od ust pocałunek w stronę męża i siostry i ciągle powtarzając, że nie ma czasu, wybiegła pospiesznie z pokoju, wołając po drodze do służącego, żeby powóz zajeżdżał.

— Fru, fru!... — westchnął Leon po jej zniknięciu, ale westchnieniu temu towarzyszył łagodny uśmiech.

Odchodząc także na górę, do matki i żegnając się z nim, Olenia uważnie spojrzała mu w oczy choć przelotnie.

Wiedziała już, że był dobrym, słabej woli, bez inicyatywy, poznała, że nie brak mu było wrodzonej, choć nie objawiającej się na zewnątrz inteligencyi. Teraz, pragnęła się dowiedzieć, czy ten człowiek umiał czuć głęboko, zastanawiać się poważnie i do jakiego stopnia wrażliwość jego była rozwiniętą....

Ostatnie słowo, które wyrzekł, dało jej do myślenia.

XVII.

Trzeba mieć rzeczywiście klasztorne usposobienie lub ciężki smutek na sercu, żeby będąc w wieku Aleksandry Borszowieckiej, nie dać się mimo woli unieść prądowi zabawy wrzącej w około. Zabawy tej ani szukała, ani pragnęła; przyjechawszy do miasta, raczej smutne, niż wesołe miała myśli; nie tylko nie robiła żadnych planów na spędzenie tej zimy, ale przeciwnie, z początku czuła się, jakby przygnębioną tem, że musi patrzeć na zbytkowne, bezczynne życie Otyldy, irytowała ją jej rozrzutność i pustota irytowali ciągli goście, dla których matka otworzyła podwoje swojego mieszkania. Co w tem wszystkiem było najzabawniejsze, to to, że obie panie, hrabina i Otylda, utrzymywały, iż poświęcają się dla dobra Oleni.... Dla Oleni matka dom otworzyła, dla Oleni księżna stosunki zawiązywała, ta ostatnia nie kryjąc się jednak z tem, że sama ogromnie się bawi. Pragnęły ją zamąż wydać.... przyznawały się do tego otwarcie i nieraz, czasami dusząc się od śmiechu, a czasami buntując się wewnętrznie, Olenia wysłuchiwała nieskończonych narad pomiędzy matką a Lilą, co do przypuszczalnie możebnych partyi....

No, to się im chyba nie uda! Ideał wypieszczony w marzeniach a od niedawna obleczony w ludzkie kształty, nie da się rugować z jej serca, chyba z życiem ra Och, jakże ona czasami tęskniła szaleni niego; jak jej ciężko nieraz bywało, że może spojrzeć w te oczy ukochane, za pnąć z nich siły, spokoju, wyczytać w to, czego usta nigdy nie powiedziały, a czego żyć już nie mogła!

A jej tymczasem bawić się kaza

Jedyną jej pociechą, a wkrótce ul uspokojeniem było, że od ich przyjazdu czywista zmiana na lepsze zaszła w usp bieniu hrabiego. Odżył na prawdę w k rodzinnem; był teraz o wiele swobodniej chętnie pokazywał się między ludźmi i namawiał Olenię, żeby się bawiła.

Karnawał się zaczął, a z nim c częstsze bale i zebrania.

Otylda używała w całej pełni swob mężatki ładnej i bogatej; po każdym pra balu opisywano jej tualety w dzienni a ona się jak dziecko cieszyła. Wszystki jednak było jej za mało; pragnęła, ab niej wszystkie usta mówiły, wszystkie c podziwiały ją i zazdrościły; pragnęła się szczególnić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

— **Poświęcenie** kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, odbyło się dziś przed południem. W uroczystym akcie wzięli udział członkowie Rady szkolnej krajowej z p. Wiceprezydentem dr. Michałem Bobrzyńskim na czele, oraz inni przedstawiciele władz szkolnych.

— **W „Skale“** odbędzie się dziś, w sobotę 22 b. m. pogadanka członków o sprawach stowarzyszeń rękodzielniczych, a w niedzielę, 23 b. m. wieczornica dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Lista otwarta.

— **Z Czytelni katolickiej.** Dr. Janusz Przygodzki wygłosi we wtorek, dnia 25 b. m. w Czytelni katolickiej pogadankę p. t.: „O polskiej partyi katolicko-robotniczej w Budapeszcie“. Początek o godzinie 7. Wstęp dla wprowadzonych gości wolny.

— **Z „Gwiazdy“.** Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ urządza jutro, w niedzielę celem uczczenia 81 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, uroczysty wieczór ze współudziałem p. Juliusza Starkla, panny Maryi Podwińskiej, oraz pp. Klausseka i E. Urbanka.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: W Krakowie z książąt Światopełk-Czetwertyńskich Stanisława Newlin Mazarakowa, przeżywszy lat 51. po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami. Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym.

— **Zmiana własności.** P. Franciszek Horodyski, właściciel dóbr Trybuchowce, nabył dobra graniczące z tym majątkiem, mianowicie Pyszkowce, w pow. buczackim, od p. Bogdanowicza za cenę 400.000 koron.

— **Honorowe obywatelstwo.** Rada gminna m. Dąbrowy nadała jednomyślną uchwałą 20 b. m. honorowe obywatelstwo ks. kan. Ludwikowi Kozikowi, proboszczowi, w uznaniu jego zasług, położonych około dobra miasta w czasie 25-letniego pobytu i piastowania godności radnego m. Dąbrowy.

— **Ucieczka więźnia.** Antoni Pawluk, więzień tut. c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn, zasądzony wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 23 listopada 1897, l. 10.385, za zbrodnię kradzieży i przekroczenie §. 461 u. k., na $1\frac{3}{12}$ lat ciężkiego więzienia, zbiegł dnia 21 b. m. około godziny 3 po południu z roboty u p. Wolińskiego, ogrodnika przy ul. Sadownickiej 31.

Pawluk jest rodem z Poznanki hetmańskiej, religii rz. kat., żonaty, bezdzietny, liczy 27 lat, jest wzrostu średniego, silnej budowy ciała, owalnej twarzy, ma czarne włosy, piwne oczy, ciemne brwi, proporcyonalny nos i usta, zdrowe zęby, goloną brodę, mówi po polsku i wziął z sobą więzienne zimowe ubranie z haliny.

W razie spotkania wyż wspomnianego zbiega, uprasza się o dostawienie go do najbliższego sądu lub wprost do dyrekcyi Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

— **Ze Stanisławowa.** Zastępcą prezesa Rady powiatowej stanisławowskiej wybrany został ks. kanonik Eiselt, katecheta stanisławowskiej Szkoły realnej.

— **Z Izby sądowej.** W sprawie Ilka Momota z Krasnego, oskarżonego o żonobójstwo, zapadł wczoraj wyrok trybunału ławy przysięgłych we Lwowie. Na podstawie werdyktu kwalifikującego czyn Momota jako zbrodnię zabójstwa, a nie rozmyślnego morderstwa, trybunał skazał Momota na 8 lat ciężkiego więzienia.

— **Wodociągi w Krakowie.** Rada m. Krakowa uchwaliła na wniosek komisyi wodociągowej przyjąć ofertę firmy „Rumpel i Waldeck, Meus i Górski“, opiewającą na sumę 1,174.484 zł., na budowę wodociągów w Krakowie.

— **Szkoła wyznaniowa.** Rada szkolna miejska wiedeńska postanowiła wyznaczać w wiedeńskich szkołach początkowych i miejskich oddzielne klasy dla dzieci chrześciańskich, a oddzielne dla żydowskich. Z tego powodu stowarzyszenia żydowskie w Wiedniu odbyły przed kilku dniami zgromadzenie, celem zaprotestowania. Zgomadzenie uchwaliło rezolucyę, uznającą powyższe postanowienie Rady szkolnej za naruszenie zasadniczego prawa szkolnego państwowego, które nie zna żadnych różnic wyznaniowych między uczniami. Jednocześnie postanowiono żądać cofnięcia tego rozporządzenia i zaprotestować przeciw wprowadzeniu szkoły wyznaniowej. Uchwały te wywołały żywy protest obecnych na zebraniu syonistów, żądających szkoły wyznaniowej dla dzieci żydowskich. W końcu przyszło do scen tak gwałtownych, że policya zamknęła zgromadzenie i usunęła zebranych z sali obrad.

— **Wypadki dżumy w Wiedniu.** Doniesienia o przebiegu fatalnego wypadku przeniesienia zarazka dżumy na organizm ludzki w instytucie bakteryologicznym szpitala wiedeńskiego, przez służącego Barischa, który też padł piewszy ofiarą, brzmią bardzo niepokojąco.

Już wczoraj po południu podaliśmy depeszę o zapadnięciu jednej z dwu dozorczyń, które pielęgnowały Barischa, na silną gorączkę wśród objawów wzniecających podejrzenie dżumy. Dozorczyni ta nazywa się Albina Pecha. Depesza ta doniosła również o zachorowaniu dr. Müllera. Nadeszłe w ciągu nocy i dziś rano telegramy stwierdzają niestety, iż obawy były zupełnie uzasadnione. Telegramy opiewają:

Wiener Abendpost (z daty 21 b. m.) donosi, że w stanie zdrowia obu dozorczyń, znajdujących się w pawilonie izolacyjnym, nastąpiło pogorszenie stanu gorączkowego, które w związku z rezultatami tymczasowego mikroskopijnego badania wydzielin, daje powód do najpoważniejszych obaw.

Także w plwocinach dr. Müllera, który musiał położyć się do łóżka, znaleziono ślady bakcylów dżumy. Z tego powodu przeznaczono innego doktora do pełnienia służby, którą dotychczas spełniał dr. Müller w pawilonie izolacyjnym.

Biuletyn, wydany wczoraj (w piątek) wieczorem o stanie zadżumionych dr. Müllera i dozorczyni Pecha, określa stan pierwszego, jako bardzo groźny, drugiej, jako beznadziejny. U obojga podniesiona gorączka i krwotoki.

Oboje przyjęli wczoraj wieczorem św. Sakramenta.

Stan zdrowia drugiej dozorczyni, nazwiskiem Joanna Hochenegger, zupełnie dobry.

Również odosobniony, ze względów ostrożności, służący szpitala powszechnego Bartonek nie objawia — jak dotychczas — żadnych niepokojących symptomów.

Wśród osób, pozostających pod nadzorem lekarskim w ogólnym szpitalu, dotychczas nie objawiły się żadne podejrzane objawy.

Dla zrozumienia przebiegu rozszerzenia się choroby należy przytoczyć, że obie chore dozorczynie, wraz z asystentem dr. Müllerem, pomieszczono zaraz po wypadku z Barischem w zupełnem odosobnieniu w pawilonie dla chorób zakaźnych, należącym do szpitala Franciszka Józefa. Pawilon ten, zbudowany w formie czworoboku, składa się z czterech oddziałów, wcale z sobą nie połączonych. Każdy z tych oddziałów przeznaczony jest tylko dla jednego chorego i ma wejście tylko z zewnątrz; w każdym oddziele są cztery ubikacye: pokój dla chorego, pokój dla dozorczyni, izba desinfekcyjna i jeden pokój uboczny.

W jednym z takich oddziałów, w dwóch pierwszych ubikacyach pomieszczono chore dozorczynie, trzecią zajął dr. Müller, czwarty pokój pozostał wolny. Wszelkie zetknięcie się wymienionych trzech osób ze służbą szpitalną jest niemożliwe. Wolne miejsce dokoła pawilonu zamknięto wyciągniętym sznurem, nadto zabroniono zarówno lekarzom, jak w ogóle wszystkim osobom, zajętym w szpitalu, wchodzić do pawilonu, a nawet zatrzymywać się w jego pobliżu.

W pokojach dla chorych znajdują się wszystkie przedmioty, potrzebne do pielęgnowania pacyentów. W pokoju lekarza przeprowadzono połączenie do dzwonka, którym lekarz może przywołać służącego. Porozumiewają się oni z sobą tylko przez okno, służącemu nie wolno wchodzić do pawilonu. Tą samą drogą otrzymują też internowani żywność. Służący składa przyniesione potrawy na oknie, poczem zaraz oddala się.

Po każdem odwiedzeniu swych pacyentek, dr. Müller desinfekcyonował się, poczem dopiero wracał do swego pokoju i tam pisał na kartkach papieru ewentualne zarządzenia. Recepty, sporządzone przez dr. Müllera, przed odesłaniem ich do apteki, były przepisywane przez innego lekarza, poczem papier, pochodzący od dr. Müllera, ulegał spaleniu.

Pawilon dla zadżumionych stanowi zupełnie odosobnioną i dla siebie zamkniętą wyspę w szpitalu dla chorób zakaźnych, z którym nie ma żadnego kontaktu.

W pawilonie tym znajdują się obecnie obie chore dozorczynie i dr. Müller, dalej lekarz, któremu poruczono ich pielęgnowanie, dr. Poech, i trzy siostry miłosierdzia, przydzielone z powszechnego szpitala.

Dostarczanie żywności odbywa się przez kilkakrotne przenoszenie ich do rozmaitych naczyń, które natychmiast bywają desinfekcyonowane. Zużyta bielizna zostaje bezwłocznie spalona.

Szarytki, które podjęły się pielęgnowania zadżumionych, porozumiewają się z zarządem szpitala w drodze telefonicznej. Nadto składają pisemne raporta w ten sposób, że doniesienia swe wypisują wielkiemi literami na kartkach papieru, które nalepiają na szybach okien. Doniesienia te, odczytywane z zewnątrz, bywają następnie odsyłane do departamentu sanitarnego w Namiestnictwie.

Choroba występuje dotychczas jedynie w formie zapalenia płuc. Jest to forma najniebezpieczniejsza i tylko bardzo rzadko daje się uleczyć. Lekarze sądzą, że dozorczyni Pecha zaraziła się jedynie drogą oddechową, przejąwszy zarazki zapomocą oddechu.

Oprócz dwóch sióstr miłosierdzia, które najpierw podjęły się pielęgnowania chorych, zgłosiła się wczoraj z własnej woli trzecia.

Chore dozorczynie leczone są symptomatycznie. Wprawdzie istnieje francuskie *serum* przeciw dżumie, nie stosują go jednak, ponieważ nie jest to jeszcze środek dostatecznie wypróbowany.

Pacyentki otrzymują obficie wino i herbatę z koniakiem. Nadto stosowane są desinfekcyonujące inhalacye. Wobec wysokiej ciepłoty ciała, kładą im w okolicach serca worki z lodem.

Dalsze doniesienia o zachorowaniu dr. Müllera opiewają: Wczoraj rano uczuł się dr. Müller tak osłabionym, że musiał położyć się do łóżka. Po śmierci Barischa przeprowadził Müller osobiście desinfekcyę wszystkich lokalności, tak swoich własnych, jak oddzielonej korytarzem celi izolacyjnej Barischa. Wymaga to wiele trudu i natężenia. Müller jednak, mimo wszelkich przedstawień, uparł się, że sam desinfekcyę przeprowadzi. Do tych trudów przyłączyły się jeszcze wzruszenia dni ostatnich i troska o zarządzenia, celem powstrzymania dalszego szerzenia się zarazy. Ma on zupełną świadomość swego groźnego stanu i na własne żądanie został opatrzony św. Sakramentami. Ceremonia odbyła się przez zamknięte podwójne okna w ten sposób, że stojący z zewnątrz kapłan zrobił znak krzyża, który Müller za nim powtórzył. Spowiedzi i ostatniego namaszczenia zaniechano.

O godz. 1 w nocy wysłano z Wiednia następujący telegram: Gorączka u dr. Müllera wzmaga się i jest już wyższą, aniżeli u Pechy. Stan nie jest zupełnie beznadziejny, w każdym jednak razie budzi najpoważniejsze obawy.

Biuletyn o chorej Pecha opiewa: gorączka wielka, krwiotoki.

Dr. Müller jest synem zamożnych rodziców, urodził się w Gracu, liczy lat 32, jest lekarzem od lat siedmiu, a od r. 1894 asystentem prof. Nothnagla.

W przeszłym roku odbył podróż naukową dla badania dżumy w Indyach i od tej pory zajmował się bakcylami dżumy, o których napisał dzieło.

Beznadziejnie chora Albina Pecha liczy lat 29, jest nie zamężna, od niedawna dopiero zajęta w szpitalu wiedeńskim, przedtem była w jednym ze szpitali londyńskich. Druga dozorczyni Joanna Hochenegger, liczy lat 45, jest wdową.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, dla utrzymania jednolitości akcyi ratunkowej władz, upoważniło Namiestnictwo do utworzenia stałego komitetu z siedzibą w ratuszu, złożonego z reprezentantów: departamentu zdrowia w Ministerstwie spraw wewnętrznych, dolno-austryackiego Wydziału krajowego i Namiestnictwa, wiedeńskiego magistratu i dyrekcyi policyi. Komitet odbył pierwsze posiedzenie wczoraj wieczorem.

Studentom medycyny zabroniono aż do dalszego zarządzenia, przychodzić do kancelaryj uniwersyteckich, mieszczących się w gmachu instytutu patologiczno-anatomicznego.

Krewni zmarłego Barischa i cała służba instytutu patologiczno-anatomicznego zostali odosobnieni i oddani pod nadzór lekarski.

Pogrzeb 29-letniego służącego Franciszka Barischa odbył się onegdaj o 8 rano. Na trumnie złożono siedm wieńców, między tymi: od kierownika instytutu patologiczno-anatomicznego prof. Weichselbauma, od lekarzy i od służby zakładu. Przy poświęceniu zwłok, którego dokonał ks. dr. Havliczek, byli obecni, prócz wdowy, dyrektor szpitala powszechnego starszy radca sanitarny dr. Mucha z wielu lekarzami i służba, wolna od zajęcia.

Po ceremonii pokropienia włożono białą metalową trumnę na karawan, który zawiózł zwłoki na cmentarz centralny.

— **W Warszawie zima.** Z grodu syreniego nad Wisłą piszą: Bardzo wcześnie w r. b. zima zawitała do Warszawy. Od lat kilkunastu nie pamiętamy, aby dnia 19 października na polach i ulicach miast leżał śnieg i temperatura spadła do — 3° R. Drobny i mokry śnieg onegdajszy wczoraj wieczorem zamienił się w groźną śnieżycę. Śnieg w krupkach zaczął padać o godz. 12 w nocy, a towarzyszył mu silny i mroźny wiatr. Zawieja ta trwała całą noc. O godzinie 8 rano wszystkie ulice zasypane były śniegiem na wysokość kilku cali. Komunikacya tramwayowa prawie uległa przerwie, gdyż powolnego posuwania się wagonów, lub postojów po kilka minut nie można nazwać komunikacyą. Również i jazda dorożkami i powozami z powodu ślizgawicy stała się niemożliwą, konie bowiem, słabo podkute, padały na brukach drewnianych. Na mieście pokazały się sanki. O godzinie 10 min. 30 zaczął znowu padać deszcz w połączeniu ze śniegiem, skutkiem czego zwiększyła się ślizgawica. Silna zawierucha nocna dała się we znaki i kolejom żelaznym. Pociągi kursowały z opóźnieniami. Na kolei warszawsko-wiedeńskiej śnieżyca panowała na przestrzeni od Warszawy do Piotrkowa. Z kolei warszawsko-terespolskiej donoszą, że pociągi opóźniały się na przestrzeni Praga-Łuków. Śnieg zalega tor na kilka cali i liczni robotnicy zajęci są oczyszczaniem linii.

— **Ślady Andréego.** Ze Sztokholmu donoszą: Evelin Balduin, członek wyprawy podbiegunowej Wellmana doniósł kapitanowi Andréemu, bratu zaginionego aeronauty, że znalazł w pobliżu przylądka Tegethoffa (Ziemia Franciszka Józefa) ślady ludzkie. Zdaniem Balduina, są to ślady Andréego i towarzyszy, Fränkla i Stundberga. Nie mogą to być ślady austryackiej wyprawy podbiegunowej, która tu bawiła przed 25 laty, a od tego czasu dwie tylko wyprawy zbliżyły się do przylądka Tegethoffa: wyprawa Hekli, która jednak ludzi na ląd nie wysadzała i teraźniejsza wyprawa Wellmana na okręcie „Fridjof“. Balduin donosi jednocześnie, że na przylądku Flora znajduje się skład żywności, wystarczający na lat kilka. Również i na przylądku Tegethoffa urządziła wyprawa Wellmana skład żywności ze znacznymi zapasami.“

Notatki literacko-artystyczne.

Fritz Kreisler, słynny skrzypek węgierski, znany już i lwowskiej publiczności ze swej znakomitej, pełnej temperamentu gry, przyjeżdża do Lwowa i wystąpi z koncertem dnia 4 listopada pod firmą gal. Towarzystwa muzycznego.

Bracia Surzyńscy odznaczają się wspólnym, wysoce rozwiniętym talentem muzycznym. Rodzina to wielkopolska, jeden też z braci, ksiądz Józef, jest dyrektorem chóru katedralnego w Poznaniu, redaktorem specyalnego, muzyce poświęconego wydawnictwa i prawdziwą powagą na polu historyi muzyki kościelnej; Stefan Surzyński zajmuje posadę wysoko cenionego organisty i dyrygenta chóru katedralnego w Tarnowie; trzeci wreszcie Mieczysław uprawia również z zapałem tę gałąź sztuki. Obecnie wydali oni u Gebethnera i Wolffa „Ave Maria“ na cztery głosy mieszane z towarzyszeniem organów lub harmonium — i „Hołd Najsłodszemu Sercu Jezusowemu“: dwadzieścia pieśni na chór mieszany i na głosy żeńskie lub męskie, z towarzyszeniem organów lub harmonium. Krytyka wyraża się o tych wydawnictwach nader pochlebnie.

Prof. Adolf Czerny, rozpoczął wydawnictwo nowego miesięcznika p. t. *Przegląd Słowiański*, a właściwie: *Slovanský Přehled*. Pierwszy jego zeszyt jest w treść urozmaiconą bogaty; obok licznych korespondencyi z różnych krajów i zakątków słowiańskich; przeglądów literatur słowiańskich; bogatej wiązanki drobnych a niemniej ciekawych szczegółów i szczególików literackich, znajdujemy tutaj obszerniejszą rozprawę prof. Baudouina de Courtenay: „Słowacy wobec korony św. Szczepana“; K. Stěpánka. „Wspomnienie o rossyjskim krytyku W. Bielińskim“, wreszcie Władysława Mickiewicza: „O rękopisie ksiąg pielgrzymstwa. Zeszyt zdobią portrety Bielińskiego, Łużyczanina Kłosopolskiego i Wł. Mickiewicza.

„Bulletin polonais“, czasopismo poświęcone zaznajamianiu publiczności francuskiej z ruchem literackim, naukowym i artystycznym w ziemiach polskich, a wydawane od długiego szeregu lat staraniem stowarzyszenia dawnych uczniów szkoły polskiej w Paryżu, w zeszycie październikowym poświęca gorące wspomnienie ś. p. dr. Juliuszowi Jasiewiczowi, zmarłemu niedawno w stolicy Francyi, sekretarzowi redakcyi i długoletniemu, zasłużonemu współpracownikowi „Biuletynu“; dodano także portret zmarłego przedwcześnie, a przez kolonię polską ogólnie wysoko cenionego męża. W tym samym zeszycie „Biuletynu“ ogłoszono również po raz pierwszy bardzo zajmującą i pochlebną ocenę „Konrada Wallenroda“ przez głośnego już dzisiaj i uwieńczonego przez Akademię francuską krytyka francuskiego, p. Gabryela Sarrazin; jest to wstępny rozdział pracy, którą p. Sarrazin zamierza poświęcić Mickiewiczowi z okazyi jego jubileuszu tegorocznego, a następnie także w ogóle poetom polskim XIX wieku. — W tym samym zeszycie także pomieszczono dziesiątą księgę „Pana Tadeusza“ w wybornem i pełnem wielkiej wartości artystycznej tłómaczeniu francuskiem prof. Wacława Gasztowtta.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po południu o pół do 4 „Kupiec wenecki“, komedya w 5 aktach Szekspira z p. Gustawem Fiszerem w roli Szyloka.

Wieczorem o pół do 8 po raz czwarty „Bal w operze“, operetka w 3 aktach R. Heubergera.

W niedzielę o pół do 4 po południu po raz szósty „Pod białym koniem“, komedya w 3 aktach O. Blumenthala i G. Kadelburga.

Wieczorem o pół do 8 po raz dziesiąty „Szatani na ziemi“, operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

W poniedziałek po raz drugi „Szaławiła“, komedya w 5 aktach Kazimierza Glińskiego.

We wtorek po raz piąty „Bal w operze“, operetka w 3 aktach Heubergera.

We środę po raz trzeci „Szaławiła“, komedya w 5 aktach K. Glińskiego.

We czwartek po raz szósty „Bal w operze“, operetka w 3 aktach Ryszarda Heubergera.

Z TEATRU

(„Szaławiła“, kratochwila w 5 aktach Kazimierza Glińskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 21 października).

Każda rzecz sceniczna musi być nazwana dobrą, jeżeli odpowiadając warunkom sceny, przynosi widzowi złudzenie, to jest poczucie przynajmniej „prawdopodobieństwa“, wywołuje w nim wrażenie

smutku, współczucia lub wesołości. czyni to za pomocą środków niewymuszonych, naturalnych, a wreszcie artystom daje pole do popisu. Ze wszystkich tych względów krotochwila Kazimierza Glińskiego musi być nazwana dobrą, a nawet jedną z najlepszych fars polskich. — Główną jej wadą, że jest nieco zadługa; niektóre efekta, bardzo dobrze obmyślane, jak n. p. w akcie trzecim, są przeciągnięte, co psuje nieco wrażenie całości, ale w ogóle sztuka ta najzupełniej odpowiada swemu zadaniu. Niewątpliwie w niektórych postaciach, jak n. p. w typie wujaszka i samego „Szaławiły“ Gustawa, są pewne dalekie reminiscencye; są one i w niektórych sytuacyach, ale nie odejmuje to w niczem krotochwili p. Glińskiego cechy oryginalności, bo jego własnem jest ogólne tło sztuki, inne zestawienie typów, inna barwa całości. — Nie uniknął wprawdzie autor pewnych nieprawdopodobieństw, ale ani w ogólnej sytuacyi, ani w szczegółach nie nadużył owego prawa farsy i stworzył rzecz godną ze wszech miar uwagi i uznania. — Polski autor sceniczny niezmiernie mało ma pola do stworzenia dobrej krotochwili; dawniejsze nasze rodzime typy, z których korzystał Fredro, zanikły, a współczesne mają zbyt mało cech indywidualnych. Pozostaje tło ogólno ludzkie, owa wieczysta komedya życia, a piszący polską farsę, musi koniecznie być przygotowanym na zarzut, że nie wynalazł sytuacyi nowej, że się obraca na terenie dawno wyzyskanym, że wreszcie napisał krotochwilę nie — dramat! Zarzut doprawdy śmieszny, a przecież powtarza się on nieustannie, jakby farsa nie mogła być rzeczą artystycznie dobrą i ze stanowiska sztuki ocenianą! Daleko wyrozumialszą dla utworów scenicznych tego rodzaju jest krytyka francuska, ale bo też w ojczyźnie Labiche'a umieją ocenić wartość nieprzymuszonego humoru i nie każą się wstydzić publiczności, że się śmieje, ani autorowi, że do śmiechu pobudza. U nas co najwięcej przebacza się autorowi, że napisał farsę.... To krotochwila — pisze krytyk przybrany w togę — i to nas rozbraja; inny, surowszy, pakuje autora odrazu do sutereń sztuki, a śmiejącej się publiczności grozi — królestwem niebieskiem, przeznaczonem dla.... naiwnych.

Ogólna sytuacya „Szaławiły“ polega na tem, że p. Gustaw, przybywszy z młodziutką żoną Zosią do Warszawki, spotkał się tam ze swoim dawnym ideałem, piękną spiewaczką Adeliną i wnet rozgorzał ku niej miłością Że jednak p. Gustaw jest szaławiłą, nie może tej swojej namiętności utaić i zdradza się z nią, nie tylko przed poczciwym wujaszkiem p. Nepomucenem, ale i przed żoną. Całą wreszcie tajemnicę odkrywa służąca Zosi, Kasia. doskonały typ wiejskiego, ciekawego głuptaka. Pani Zofia wie już tedy, a wie i wujaszek, że Gustaw ma mieć schadzkę z Adeliną późnym wieczorem w mieszkaniu spiewaczki. Przypadek zdarza, że mieszkanie to jest w najbliższem sąsiedztwie mieszkania wujaszka, a szaławilstwo Gustawa sprawia, że on myli się w adresie i przychodzi w nocy do.... wujaszka, zamiast do *divy*. — O tej omyłce jego wiedzą wujaszek i Zosia i z niej w sposób niezmiernie komiczny korzystają. Zosia przebiera nie tylko strój podobny, lecz ruchy. głos i sposób mówienia *divy* i w zupełny błąd wprowadza roztargnionego małżonka, którego wymaganiami swemi i fantazyami najzupełniej zniechęca do dalszego romansu ze spiewaczką.

Efekt tej sceny, pełnej humoru, zależy jednak całkowicie od artystki, grającej rolę Zosi i od jej zdolności naśladowania rywalki. Panna Czaplińska okazała się wczoraj pod tym względem niezrównaną. Przedstawiła kopię pani Siennickiej, grającej rolę Adeliny, tak wiernie i z takiem komicznem zacięciem, że publiczność wybuchała co chwila szalonym uśmiechem, darząc doskonałą artystkę hucznymi oklaskami.

Z tej omyłki trzpiota wynikają oczywiście dalsze komplikacye, jak napad mściwego Gustawa na rzeczywiste mieszkanie Adeliny, nieporozumienie z wujem, którego „Szaławiła“ posądza o romans ze spiewaczką, podejrzenia Gustawa z powodu długiej nieobecności żony owej krytycznej nocy, przeznaczonej na schadzkę z Adeliną i t. d. Wszystko to, jedno z drugiego wysnuwa się łatwo i naturalnie, dyalog płynie żywo a nieraz skrzy się dowcipem, w ogóle zaś jest przyzwoity i poprawny. Występujące osoby, prawie bez wyjątku, dają doskonałe pole do popisu artystom, którzy też z zadania swego wywiązali się w ogóle bardzo dobrze a czasem wprost znakomicie. — Wspomnieliśmy już o pannie Czaplińskiej, której za rolę Zosi należy się najwyższe uznanie. Dość trudne zadanie miała pani Siennicka a to z powodu pewnej niekonsekwencyi w nakreśleniu tej postaci przez autora W pierwszym akcie Adelina jest widocznie spiewaczką *de grande marque*, przyjmowaną w zacnym domu pp. Józefów; w rozmowie jednak z zakochanym Gustawem i w aktach następnych okazuje się najzwyklejszą kokotą, żądną kolii brylantowej.... Adelina, oczekująca na Gustawa w pięknym buduarze swoim, nie wygląda wcale na *divę* operową, której arya z Trubadura zachwyca publiczność.... Z tej niekonsekwencyi wybrnęła jednak p. Siennicka szczęśliwie, tworząc postać jednolitą. W trzecim zwłaszcza akcie grała artystka wybornie, wyglądała pięknie i piękną miała toaletę. Urządzenie jej buduaru, wykwintne a pełne smaku, było jeszcze jednym więcej dowodem staranności dyrekcyi pod względem *mise en scène*. Z życiem i werwą grał p. Wostrowski jako Gustaw, tworząc typ szaławiły, naturalny a sympatyczny. P. Fiszer jako wujaszek niezrównany był w mimice, która co chwila wywoływała wybuchy śmiechu. Nie wielka, ale bardzo charakterystyczna rola pani Klary, zazdrośnej o męża i wiecznie szukającej swego „Józia, który się gdzieś zapodział“, w wybornem wykonaniu pani Stachowicz, wyszła w całej pełni i wysunęła się na plan pierwszy. Na najżywszą pochwałę zasługuje panna Rybicka, która w roli naiwno-ciekawej Kasi odniosła zupełny i zasłużony sukces, tyle było prawdy, naturalności i komizmu w wykonaniu. — Wszyscy inni w mniejszych rolach grali poprawnie, składając całość bez zarzutu.

Wszystko zatem, bo tak niezaprzeczone zalety utworu, jak wyborna gra naszych artystów, jak staranność wystawienia i reżyseryi, zobowiązuje do wzięcia w obronę utalentowanego autora, że nie napisał dramatu lecz dobrą farsę i publiczności, że się szczerze śmiała z przygód Szaławiły.

***

Z Komitetu dla spraw chowu koni.

Komitet dla spraw chowu koni w Galicyi odbył dnia 4 października b. r. 78 posiedzenie, na którem byli obecni: JE. P. Namiestnik hr. Piniński, jako przewodniczący; pp. Augustynowicz, hr. Bielski, Gorayski, hr. Siemieński, hr. Zamoyski i c. i k. major Melecki, jako głosujący; jako referent i prowadzący protokół c. k. sekretarz Namiestnictwa hr. Morstin.

I. Przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia komitetu z d. 12 sierpnia 1898 z uwagą hr. Bielskiego do ostatniego punktu protokołu, że przy wywodzie swoim, co do skutecznego zwalczania nosacizny u koni, miał na myśli wyjednanie wydania podobnej ustawy, jak ustawa przeciw księgosuszowi u bydła. Pan Gorayski zawiadomił następnie, że p. Stojowski z powodu innych pilnych zajęć nie mógł dotąd wspólnie z nim przystąpić do przestudyowania aktów w przedmiocie zakresu działania komitetu i wypracowania memoryału, że przeto sprawę tę później komitetowi przedstawi i prosił o zaproszenie także p. Stojowskiego na posiedzenie komitetu, na którem ta sprawa będzie traktowaną, co uchwalono. — Gdy p. Gorayski oświadczył dalej, że nie może udać się do Wiednia, celem wzięcia udziału przy ewentualnem zakupnie ogierów na wystawie przeglądowej, która się odbędzie tamże w połowie października, uchwalono zaprosić p. Maryana Jędrzejowicza, aby się zechciał w tym celu udać do Wiednia.

Następnie pp. hr. Zamoyski i hr. Siemieński, zdali sprawę z czynności obejrzenia ogierów w Drohowyżu, przydzielonych na rok 1899.

II. Komitetowi następnie przedstawiono:

1. Ponowne podanie Karola hr. Scipio z Łopuszki wielkiej o danie mu odpowiedniego ogiera na ograniczoną własność, tudzież wyjaśnienie komendy Zakładu ogierów w Drohowyżu, że gdy obecnie niema więcej do rozporządzenia ogierów, podanie hr. Scipio zanotowano, celem ewentualnego udzielenia mu później ogiera.

2. Komitet przyjął do wiadomości odmowne załatwienie podań p. Stefana Youngi z Nahaczowa, i p. Wandy Youngi z Trzcinca o danie im ogierów na ograniczoną własność, a to dla braku rozporządzalnych na ten cel ogierów; na dalsze podanie pani Wandy Youngi o wymianę ogiera „El-Bedary“, którego ma w najmie, na innego ogiera, — uchwalono odpowiedzieć petentce odmownie z powodu, że wbrew zobowiązaniom kontraktowym ogiera tego nie pielęgnuje odpowiednio i prosba jej będzie mogła być wzięta pod rozwagę, skoro ogiera „El-Bedary“ doprowadzi znowu do zupełnego zdrowia.

3. Przyjęto do wiadomości reskrypt Ministerstwa rolnictwa, którym na wniosek komitetu o pomnożenie stacyj ogierów rządowych w Galicyi i o powiększenie liczby żołnierzy dla ich obsługi, Ministerstwo oznajmiło, że przy sposobności zamierzonego nowego usystemizowania personalu, przy c. i. k. stadninach rządowych, uczyniło u c. i k. Ministerstwa wojny wniosek na podwyższenie także stanu żołnierzy przy Zakładzie ogierów rządowych w Drohowyżu, co jednak będzie mogło nastąpić dopiero po zatwierdzeniu wspomnianego stanu personalu i tylko w miarę przyzwolonej wysokości kontyngentu rekrutów c. i k. armii.

Ewentualne pomnożenie stacyj stanowienia będzie mogło przeto nastąpić dopiero po podwyższeniu stanu żołnierzy przy Zakładzie ogierów rządowych w Drohowyżu i wtedy tylko o tyle, o ile, przez rozszerzenie się urządzenia co do oddawania ogierów rządowych na prywatne utrzymanie po myśli uchwał ankiety z r. 1897 — nie uczyni się zadość potrzebie rozmieszczenia ogierów w poszczególnych okolicach.

4. Przyjęto do wiadomości, że Ministerstwo rolnictwa zatwierdziło wniosek komitetu co do zniesienia stacyi ogierów pełnej krwi w Drohowyżu i odnajęcia ogiera Or-Vert hr. Siemieńskiemu w Pawłosiowie, co do ogiera „Werthe rewsk“ przedstawiono wniosek na odnajęcie go Andrzejowi ks. Lubomirskiemu w Przeworsku.

5. Przyjęto do wiadomości wykaz ogierów przydzielonych do Galicyi z Radowiec na r. 1899. Przy tej sposobności podniesiono, że na przyszłość z Radowiec powinny być przydzielone dla Galicyi, tylko ogiery pochodzące od klaczy oryentalnych, a konie zimnej krwi winny być tam o tyle produkowane, o ile są potrzebne dla innych prowincyj Państwa; i produkcya koni oryentalnych w Radowcach powinna być odpowiednio ograniczona, gdyż przez to wytwarza się konkurencyę prywatnym hodowcom w kraju; zarzut zaś przeciw temu podnoszony, iż jeżeli z Radowiec ogierów się nie przydzieli, to ogierów będzie brak, bo w kraju nie ma z czego wybrać, jest tylko na pozór słuszny, gdyż na rozwinięcie produkcyi ogierów przez prywatnych hodowców potrzeba lat, a produkcya ta niezawodnie się podniesie, skoro hodowcy przez znaczniejsze zakupno ogierów od nich, będą zachęceni do wychowu dobrych ogierów i skoro będą wiedzieli, że kosztownie wychowane ogiery odpowiednio będą zapłacone. Uproszono przeto p. Bielskiego, aby odpowiednio do tych uwag zechciał wygotować projekt memoryału w tym przedmiocie, w którym i ze stanowiska finansowego należałoby podnieść, że wychowanie ogiera przez Rząd kosztuje 2 do 3 razy tyle, co wychowanie przez hodowcę prywatnego.

6. Przyjęto do wiadomości wykaz ogierów zakupionych w r. 1898 z chowu prywatnego.

Zakupiono mianowicie: 1 ogiera od hr. Wojciecha Dzieduszyckiego w Jezupolu, 1 ogiera od hr. Aleksandra Wodzickiego w Olejowie, 1 ogiera od p. Tadeusza Kownackiego w Switarzowie, 1 ogiera od p. Aleksandra Hulimki w Mycowie, 2 ogiery od JE. hr. Siemieńskiego-Lewickiego w Chorostkowie, 1 ogiera od p. Tadeusza Cieńskiego w Drohiczówce, 1 ogiera od Witolda księcia Czartoryskiego w Pełkińcach, 1 ogiera od p. Jana Götza w Okocimiu i 1 ogiera od p. Józefa Stachonia w Chronowie, razem zakupiono 10 ogierów.

7. Przyjęto do wiadomości wynik premiowania koni w roku 1898. — Hr. Bielski zauważa przytem, że komisya doznała rozczarowania przy premiowaniu w Buczaczu, gdyż przyprowadzono bardzo nieznaczną ilość koni i okazało się, że właściciele koni nie byli należycie zawiadomieni o premiowaniu koni, ani też przy czynności premiowania nikt nie był obecny ze strony c. k. starostwa.

8. Przyjęto do wiadomości, że Ministerstwo rolnictwa zatwierdziło wnioski co do przeprowadzenia przeglądu klaczy.

Przytem, ze względu na to, że oficerowie zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu, obecnie będą zajęci przy komisyach licencyonujących, a później pora będzie nieodpowiednia, postanowiono, że komisye rozpoczną przegląd klaczy w r. 1899, a co do czasu porozumieją się między sobą oraz z komendą zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu. W swoim czasie c. k. Namiestnictwo wyda okólnik do starostw, w celu zapewnienia odpowiedniej pomocy i poparcia tym komisyom.

9. Przyjęto do wiadomości wyjaśnienie komendy zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu, że według przeprowadzonego dochodzenia, skargi podane do wiadomości przez Wydział powiatowy w Krakowie na rzekome nadużycia na stacyi ogierów rządowych w Mogile nie okazały się uzasadnione, a żądaniu ustanowienia nowej stacyi ogierów w Liszkach nie może się stać zadość. dla braku ogierów i żołnierzy. o czem uchwalono zawiadomić Wydział powiatowy z powołaniem się na przytoczony wyżej pod 3. reskrypt Ministerstwa.

III. Zgodzono się na przedstawione przez c. i k. majora Meleckiego, wnioski co do wynajęcia ogierów rządowych. Przytem postanowiono także przypomnieć osobom wynajmującym ogiery rządowe obowiązek odstanowienia także przepisanej ilości klaczy obcych z uwagą, że jeżeli się do tego nie zastosują, to w następnych latach prośby ich o odnajęcie ogiera nie będą uwzględnione.

Na prośbę p. Jastrzębskiego w Dębnie pozostawiono mu nadal w najmie ogiery Lord-Byrona i Confuciusza.

Na tem ukończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 12·47½ do 12·52½, loco Ołomuniec 11·75 do 11·85, loco Berno-Wiedeń 11·85 do 11·95, listopad-grudzień loco Aussik 12·52½ do 12·57½, cukier w kostkach primi 36·37½ do 37·50, secunda 38·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·70 do 19·—. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 17·75 do 18·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 października. Pszenica gotowa 8·60 do 8·70, pszenica gotowa nowa 8·60 do 8·70, żyto gotowe 6·90 do 7·20, żyto gotowe na termina 6·90 do 7·20, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies nowy lub na termina 5·75 do 6·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień brow. 6·— do 6·50, groch got. 6·50 do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 8·50 do 9·—, konieczyna czerwona galicyjska 45·— do 50·—, biała 35·— do 40·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·70 do 5·90, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 70·— do 115·—, rzepak 11·25 do 11·40, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·—, na termin 13·75 do 14·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak z Budapesztu donoszą, przyjął przed wyjazdem do Wiednia na osobnej audyencyi prezesa gabinetu węgierskiego bar. Banffy'ego, który Monarsze zdał raport o obecnej sytuacyi parlamentarnej i politycznej na Węgrzech.

Do Wiednia przybył w dniu wczorajszym o godz. 7 wieczorem rossyjski minister spraw zagranicznych, hr. Murawiew Na dworcu oczekiwali go: hr. Kapnist, ambasador rossyjski w Wiedniu, który w tym celu przerwał urlop swój i przybył z Abbazyi do Wiednia, oraz ks. Fr. Liechtenstein, ambasador austro-węgierski w Petersburgu. Po bardzo serdecznem powitaniu, minister rossyjski pojechał do pałacu ambasady rossyjskiej, gdzie zamieszkał.

Hr. Murawiew przyjęty będzie przez Najj. Pana na audyencyi. Jak już wiadomo, z powodu przybycia hr. Murawiewa do Wiednia, skrócił P. Minister hr. Gołuchowski pobyt swój w Skale. Hr. Murawiew zabawi w Wiedniu dni kilka, a P. Minister hr. Gołuchowski wydaje na jego cześć ucztę.

Pobyt hr. Murawiewa w Wiedniu zostaje, jak twierdzą dzienniki, w związku z projektowaną przez cara Mikołaja II. konferencyą pokojową. Z Wiednia uda się minister rossyjski do Liwadyi, aby złożyć carowi sprawozdanie z rezultatu swej podróży.

Dnia 20 b. m. prezes Koła polskiego w Wiedniu pos. Jaworski oraz p. Rojowski w charakterze deputacyi od Koła wręczyli P. Ministrowi skarbu dr. Kaizlowi memoryał w sprawie ułatwienia rolnikom poboru kainitu z Kałusza. Pan Minister przyjął postulaty, wyrażone w memoryale bardzo przychylnie do wiadomości i przyrzekł ile możności uczynić im zadość. Memoryał Koła polskiego po dłuższym wywodzie, przedstawia konieczność zarządzeń następujących: zbudować odnogę kolejową z Kałusza do Bani, która przyczyniłaby się także do pomnożenia produkcyi soli kuchennej i dla bydła; zbudować na stacyi kolejowej w Kałuszu przestronny i suchy magazyn dla kainitu; pomnożyć kolejowy tabor przewozowy w stosownej mierze; obniżyć taryfy przewozowe dla kainitu, równie dla pobieranego całymi wagonami, jak dla pobieranego w mniejszych ilościach.

Dzienniki czeskie donoszą, że onegdaj, w dniu 20 b. m., jako w rocznicę wydania dyplomu październikowego, posłowie czescy wręczyli P. Prezydentowi Ministrów hrabiemu Thunowi memoryał, zawierający ich życzenia. *Politik* donosi, że także klub konserwatywnej szlachty czeskiej odbył przedwczoraj posiedzenie, na którem uchwalił poprzeć dwa główne żądania klubu czeskiego, a mianowicie rozszerzenie kompetencyi sejmu i przekazanie krajom znacznej części dochodów podatkowych.

Wychodzący w Kutnejhorze, a inspirowany przez klub czeski dziennik *Czeski List* dowiaduje się z zupełnie autentycznego rzekomo źródła, że w budżecie na rok 1899 wstawioną została kwota 100.000 zł. na założenie Politechniki czeskiej w Bernie.

Trybunał państwa w Wiedniu zatwierdził wczoraj rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, którem zasystowana została uchwała Rady miejskiej w Ujściu nad Łabą; w odezwie tej wzywano publicznie ludność, ażeby zbojkotowała współobywateli czeskich. Zatwierdzenie motywuje Trybunał tem, iż w tego rodzaju wezwaniu do bojkotu mieści się występek z §. 302 kodeksu karnego.

Posłowie czescy dr. Engel i dr. Pacak udali się wczoraj do P. Ministra wojny w sprawie rezerwistów, zasądzonych za meldunek w czeskim języku przy kontrolnem zebraniu w Pradze. Według depesz *Czasu*, Pan Minister odpowiedział, iż nie może nic na to poradzić, albowiem nawet na Węgrzech przepisy są takie same i żołnierz z chwilą. kiedy staje do kontrolnego zebrania, podlega przepisom wojskowym. Dr. Pacak zwrócił uwagę, że zdaniem jego, żołnierz podlega przepisom wojskowym dopiero po stawieniu się do służby i prosił P. Ministra, żeby z tego stanowiska sprawę zbadał.

Adwokat z Lublany dr. Stoer zażądał onegdaj przy rozprawie w sądzie apelacyjnym zaprotokółowania po słoweńsku zeznania dwóch świadków. Przewodniczący, po krótkim oporze zgodził się.

Politik dowiaduje się, jakoby dymisya margrabiego Bacquehema z posady Namiestnika Styryi była rzekomo już rzeczą postanowioną, a następcą jego zostać miał baron Hein, dotychczasowy prezydent Rządu w Krainie.

Do Izby poselskiej Sejmu węgierskiego wniesiono petycyę związku młynarzy o zatrzymanie postanowień co do transportu mlewa (*Mahlverkehr*). Młynarze domagają się usunięcia z ugody cłowo-handlowej postanowień, znoszących dotychczasowe korzyści.

Obiega tu pogłoska, że naczelny prezes regencyi poznańskiej br. Wilamowitz-Moellendorf podał się do dymisyi, a następcą jego ma zostać tajny radca ministeryalny dr. Kügler. *Dziennik Poznański* donosząc o tem, pisze, że nominacya ta. stwierdziłaby wyrażone wielokrotnie przewidywania, że zbliżają się dla ludności polskiej bardzo ciężkie czasy.

W celu ratowania „zagrożonej przez polonizm niemczyzny“ naczelny prezes Prus zachodnich, dr. Gossler, proponuje wypieranie polskiej ludności przez dźwiganie przemysłu we wschodnich dzielnicach, przez zakładanie fabryk budowy okrętów, maszyn parowych, fabryk igieł, delikatnych stalowych i żelaznych wyrobów, przedmiotów mechanicznych, precezyjnych z aluminium i bronzu, fabrykacyę drutu, wyrób szkła, fabryki mebli giętych i t. d. Jeżeli te fabryki staną nad Wisłą i Niemnem, to, jak twierdzi naczelny prezes, żadne fale naporu narodowości polskiej nie przemogą ich i system germanizacyjny odniesie tryumf. Z pomocą bowiem tych fabryk potworzą się niemieckie kolonie fabryczne na wzór istniejących już kolonii rolniczych.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że Papież polecił kardynałowi Rampolli zakomunikować rządowi berlińskiemu, że zgadza się na mianowanie bar. Rothenhana posłem pruskim przy Watykanie w miejsce Bülowa i że z wyboru tego jest zupełnie zadowolonym.

Pet. Wied. donoszą, że Syberya otrzyma wkrótce sądy przysięgłych; władze gromadzą już dane co do osób, mogących odpowiadać warunkom, wymaganym od przysięgłych, t. j. majątkowym i wykształcenia.

Po długiem zwlekaniu i lawirowaniu, zdecydowała się wreszcie Porta na bezwarunkowe przyjęcie podyktowanego jej przez cztery mocarstwa *ultimatum*. Podług ostatnich wiadomości, mocarstwa zgodza się na to jedno tylko ustępstwo wobec sułtana, a to, że prawnie ustanowione będzie zobowiązanie, aby na gmachach publicznych powiewała obok chorągwi kreteńskiej flaga turecka. Wystarczy to, zdaniem mocarstw, do zewnętrznego wyrażenia zwierzchnictwa sułtana. Co się tyczy żądania Porty, wzięcia udziału w ustanowieniu instytucyi samorządu na wyspie, to mocarstwa skłonne są do rozważenia tej sprawy we właściwym czasie.

Admirałowie flot, znajdujących się na wodach kreteńskich, oznajmili swym rządom, że po wycofaniu wojsk i władz tureckich z Krety obejmą prowizorycznie rządy na wyspie i zamianują gubernatorów dla poszczególnych jej obwodów. Administracya i sądownictwo będą wykonywane w ich imieniu.

Gabinety czterech mocarstw postanowiły podnieść stan zagranicznych sił zbrojnych na Krecie do 14 500 ludzi W tych dniach przybędzie na wyspę 3000 świeżego wojska, między tem 1200 Anglików.

Za dni trzy zbierają się, jak wiadomo. Izby francuskie. Z tego powodu w Paryżu obiega pogłoska, że prezydent Faure w porozumieniu z gabinetem wystosuje orędzie do parlamentu o sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wiadomość ta brzmi bardzo prawdopodobnie; trudno bowiem dziwić się, że naczelnik państwa pragnie w tak ważnej chwili odezwać się do ciał prawodawczych i przyczynić się tym sposobem do uspokojenia wzburzonych umysłów i o ile to można, do wyjaśnienia sytuacyi tak wewnętrznej jak i zagranicznej. Obydwie bowiem przedstawiają się ponuro i w niepomyślnym świetle. Głoszono, że Brisson ma ustąpić i odstąpić prezesostwo gabinetu jednemu ze swych kolegów. Wczoraj jednak dzienniki zbliżone do Brissona zaprzeczyły temu stanowczo; pogłoski o dymisyi Brissona były, jak się zdaje, manewrem jego przeciwników lub też kandydatów do urzędu premiera.

W tych dniach zrobiony zostanie decydujący krok w sprawie Dreyfusa. Dzienniki paryskie utrzymują, że rozprawa trybunału kasacyjnego w sprawie rewizyi procesu Dreyfusa rozpocznie się 27 b. m. i potrwa zapewne nie dłużej, jak jeden dzień. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, trybunał zarządzi rewizyę i powierzy śledztwo obecnemu referentowi sprawy Bardowi, a zarazem zażąda wydania dalszych tajnych aktów, odnoszących się do sprawy, gdyż z memoryału Picquarta powziął przekonanie, że w ministerstwie wojny znajdują się jeszcze „zastrzeżone“ tajne akta, do sprawy Dreyfusa należące. Dotychczas trybunał kasacyjny otrzymał z ministerstwa wojny: akta procesu Dreyfusa z roku 1894, akta procesu Esterhazego, akt śledczy sędziego Bertulusa przeciwko pani Pays, Esterhazemu i dr. Patemu, wreszcie protokół zeznań Henrego.

Dzienniki niektóre rozpoczęły druk rewelacyi Grousseta w sprawie Esterhazego i Dreyfusa. Między innemi Grousset zapewnia, że już oddawna, pomiędzy generałem Boisdeffre, podpułkownikiem Paty de Clam, nieżyjacym już markizem Moresem i Drumontem istniał ścisły związek, mający na celu usunięcie wszystkich żywiołów nieklerykalnych ze sztabu generalnego i z najwyższych stanowisk wojskowych. Esterhazy został dopiero później wciągnięty do tego kółka. — Grousset broni generała Merciera o tyle, że ten dopiero pod straszną presyą tego „komitetu“ przestał się opierać uwięzieniu Dreyfusa.

Esterhazy — jak donoszą z Londynu — wytoczył wydawcom *Observera* proces o potwarz. Powodem procesu są twierdzenia *Observera*, że Esterhazy przyznał się przed współpracownikiem tej gazety do napisania *bordereau*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 października. Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnem posłuchaniu austro-węgierskiego ambasadora w Petersburgu ks. Liechtensteina.

Wiedeń, 22 października. Minister handlu bar. Di Pauli w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych wydał reskrypt do władz krajowych, w którym, z powodu ciągłych skarg stanu kupieckiego na zwiększenie się handlu domokrążnego, zaleca jak najściślejsze wykonywanie przez władze przemysłowe ustawy o tymże handlu tudzież możebne ograniczenie sprzedaży różnych przedmiotów przez handlarzy domokrążców.

Wiedeń, 22 października Deputacya całego personalu urzędników skarbowych w Czechach wręczyła p. Ministrowi dr. Kaizlowi artystycznie wykonany adres z dedykacyą w czeskim i niemieckim języku, wyrażający gorące podziękowanie za wyjednanie Najwyższej sankcyi dla ustawy o uregulowaniu płac urzędniczych.

Klub urzędników w Pradze zamianował P. Ministra Kaizla swoim członkiem honorowym.

Wiedeń, 22 października. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie zezwoliło na założenie w Krakowie socyalistycznego związku dla obrony prawnej, albowiem z przedłożonych statutów wynika, że działalność związku mogłaby łatwo stanąć na równi z zabronionem ustawa pisarstwem pokątnem. Przeciw zakazowi Ministerstwa wnieśli Jan Englisch i towarzysze zażalenie do Trybunału państwowego a to z powodu naruszenia prawa o tworzeniu związków i stowarzyszeń. Trybunał orzekł na wczorajszej sesyi pod przewodnictwem prezydenta dr. Ungra, że przez zakaz nienastąpiło naruszenie prawa o tworzenie związków i stowarzyszeń.

Wiedeń, 22 października. Rada nadzorcza kolei Północnej Cesarza Ferdynanda uchwaliła wczoraj podwyższyć pensye swego personalu z dniem 1 listopada r. b. Podwyżka przy pensyach od 600 do 1000 złr. wynosić będzie 200 złr., przy pensyach od 1000 do 2100 złr: — 100 złr. Pensye ponad 2.500 złr. nie zostaną podwyższone. Podwyżka nie znosi wcale dodatków osobistych. Etat płac kolei Północnej wskutek tej podwyżki wzrośnie o 260.000 złr. rocznie; korzystać będzie z podwyżki 1700 osób, zatrudnionych na kolei.

Wiedeń, 22 października. Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej przypomniał burmistrz dr. Lueger, iż właśnie minęło ćwierć wieku od otwarcia w stolicy wodociągów Imienia Franciszka Józefa. Burmistrz wyraził przy tej sposobności najgłębsze podziękowanie Monarsze, za którego łaską i pieczołowitością przyszło do skutku to wielkie dzieło.

Wiedeń, 22 października. (*Telefonem*). Brat zmarłego sługi szpitalnego Barischa, mimo, że jest zupełnie zdrów, został dziś na obserwacyę sprowadzony do szpitala infekcyjnego i tam izolowany. Dla ostrożności izolowano również w tymże szpitalu służącą dr. Müllera.

Dr. Müller miał dziś przed południem temperaturę $39^1/_2{}^0$. W obec silnej konstytucyi jego i młodego wieku, dr. Müller bowiem liczy 32 lat, jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Dozorczyni Pecha, która leży bez przytomności, miała dziś temperaturę 40^0.

O godz. 11 przed południem zebrała się dziś w ratuszu na naradę ministeryalna komisya sanitarna. Obraduje do tej chwili. (Godz. 1 min. 30).

Wiedeń, 22 października. (*Telefonem*). Urzędownie donoszą, że stan chorych na dżumę jest dziś niezmieniony.

Wiedeń, 22 października. Po za obrębem szpitala epidemicznego wybudowano w ciągu nocy, przy użyciu około 100 robotników i przy świetle pochodni osobne baraki dla zadżumionych.

Wiedeń, 22 października. Dziekan wydziału medycznego na Uniwersytecie wystosował do dyrektorów klinik szpitala powszechnego okólnik z oznajmieniem, że wykłady i kursa w szpitalu powszechnym na przeciąg kilku dni zostają zawieszone. Jako powód tego zarządzenia podano czyszczenie budynku szpitalnego.

Budapeszt, 22 października. Wczoraj odbyło się tutaj przy zastosowaniu wspaniałej ceremonii żałobnej uroczyste przeniesienie i złożenie na wieczny spoczynek szczątków zwłok króla Beli III. i jego małżonki Anny Antyochskiej.

W uroczystości wzięli udział: wielki marszałek nadworny hr. Apponyi, dalej wszyscy ministrowie, posłowie, członkowie Izby panów, jak również deputacye komitatów i miast, liczne duchowieństwo, dostojnicy cywilni, generałowie, korpus oficerski i przedstawiciele wszystkich stanów.

Wnętrze kościoła św. Macieja obito czarnem suknem.

Ceremonii żałobnej dopełnił kardynał książę prymas Vaszary w licznej asystencyi. Ks. prymas wygłosił mowę, po czem pobłogosławił trumny, które księża Cystersi zanieśli następnie do kaplicy św. Trójcy. Tam, w obecności członków rządu i prezydentów obu Izb, złożono je do sarkofagu.

Budapeszt, 22 października. Oddział sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych w obec zaszłych w Wiedniu wypadków dżumy, obradował nad środkami ochronnymi, jakie zarządzić należy w razie pojawienia się podejrzanych wypadków słabości.

Budapeszt, 22 października. (*Telef.*) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego kilku posłów wniosło interpelacyę z zapytaniem do rządu, jakie środki ostrożności zamierza przedsięwziąć, aby odwrócić niebezpieczeństwo zawleczenia dżumy z Wiednia do Węgier. Następnie rozpoczęła się dalsza dyskusya nad kwestyą, czy prowizoryum budżetowe ma być postawiune na porządku dziennym.

Poseł Gajary z większości, postawił wniosek modyfikacyjny, aby przedłożenia te umieścić na porządku dziennym w pierwszy wtorek po zamknięciu dyskusyi. Rozwinęła się nad tym wnioskiem dłuższa dyskusya formalna. Opozycya żądała, aby wniosek Gajary'ego traktowany był nie jako modyfikacyjny, lecz jako wniosek nowy i aby go najpierw wydrukowano i jako osobny przedmiot obrad postawiono na porządku dziennym. Nad tym wnioskiem żądała opozycya imiennego głosowania i odroczenia go do poniedziałku. Wniosek ten został dostatecznie poparty i prezydyum musiało uczynić mu zadość. Posiedzenie sejmu trwa dalej.

Petersburg, 22 października. (*Telefonem*). Car Mikołaj przybył wczoraj do Liwadyi.

Paryż, 22 października. Świeżo utworzony socyalistyczny komitet dla czuwania nad bezpieczeństwem rzeczypospolitej chciał wczoraj wieczorem urządzić mityng w jednym z lokalów publicznych. Właściciel lokalu odmówił odstąpienia sali, co spowodowało silne starcie. Policya musiała kilkakrotnie pośredniczyć. Kilku policyantów dobyło szabel. Ostatecznie demonstrantów odparto. Odbyli oni zgromadzenie za rogatkami miasta. Wygłoszono rozmaite mowy, ale w końcu policya rozpędziła uczestników i wielu z nich aresztowała.

Paryż, 22 października. (*Telefonem*). *Echo de Paris* donosi, że sąd kasacyjny do 27 b. m. nie będzie w stanie powziąć ostatecznej uchwały, co do rewizyi, ponieważ adwokat pani Dreyfus Mornard do tego czasu nie zdoła wniosków swych przygotować. Natomiast *Journal des Débats* i *Figaro* zapewniają, że rozprawa odbędzie się i rozstrzygnięcie zapadnie dnia 27 b. m.

Paryż, 22 października. (*Telefonem*). *Soleil* zaprzecza pogłosce, jakoby Dreyfus znajdował się już w Mont Valérien w Paryżu; przyznaje tylko, że w Mont Valérien dzieje się coś niezwykłego, mianowicie urządzono specyalnie 6 pokoi i osadzono w nich jakiegoś więźnia, który jest pod silną strażą. Więzień ten jest napewno oficerem armii francuskiej.

Konstantynopol, 22 października. (*Telefonem*). W Yildiz-kiosku odbył się wczoraj wieczorem obiad galowy na cześć cesarstwa niemieckich i ciała dyplomatycznego. Wzięło w nim udział 120 osób z wyjątkiem ambasadora austro-węgierskiego, który nie przybył z powodu żałoby po gonie Najj. Cesarzowej Elżbiety, obecni byli wszyscy ambasadorowie. Obok cesarzowej niemieckiej która miała kosztowny dyadem z brylantów, ofiarowany jej przez sułtana, siedział ambasador francuski Cambon. Przed i po obiedzie odbyło się *cercle*. Następnie sułtan wraz z księciem Burhan-Eddinem oprowadzali cesarzowę po haremie.

Konstantynopol, 22 października. We wczorajszym selamliku wzięły udział olbrzymie tłumy ludności. Po godzinie 12 w południe przybył cesarz niemiecki. Sułtan, wraz ze wspaniałym orszakiem, udał się do meczetu; po ceremoniach w meczecie przed obu monarchami odbyła się defilada wojsk, któremi dowodził marszałek Szefket basza. Cesarz Wilhelm gratulował sułtanowi. Tłumy przyjmowały obojga cesarstwa niemieckich i sułtana w sposób owacyjny.

Konstantynopol, 22 października (*Telefonem*). Podczas wczorajszej defilady wojsk po selamliku pewien derwisz przedarł się przez szpaler i z głośnym okrzykiem rzucił się ku pawilonowi cesarskiemu, w którym siedział sułtan z cesarstwem niemieckiem. Derwisz miał w ręku jakąś petycyę. Usunięto go z trudem przy pomocy oficerów i policyi. Wypadek ten sprawił silne wrażenie.

Kair, 22 października. (*Telefonem*) Krążą tu pogłoski, że derwisze napadli w drodze i zabili ośmiu żołnierzy, którzy konwojowali transport żołdu miesięcznego dla wojsk.

Madryt, 22 października. Zapewniają, że minister oświaty podał się do dymisyi. Tekę oświaty objął tymczasowo Sagasta.

Londyn, 22 października. *Biuro Reutera* donosi: Według zasięgniętych informacyi, w kołach rządowych nie obawiają się wcale lub przynajmniej nie bardzo się obawiają. aby sprawa sporu o Faszodę przybrała obrót groźny, jak to przewiduje pewna część prasy. Ze strony urzędowej zapewniono kilkakrotnie, że dotychczas w arsenałach marynarki nie rozwinięto żadnej nadzwyczajnej czynności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 października 1898, godzina 2 minut 10 Alpejskie Towarzystwo górnicze 177·10, Węgierskie akcye kredytowe 378·50, Akcye anglo-austryackie 154·—, Akcye banku Union 290·—, Kredytowe ziemskie 440·—, Kredyty 351·75, Akcye kolei południowej 69·50 Losy tureckie 57·75, Akcye kolei państwowej 348·12 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 127·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Ebental 258·— Akcye banku dla krajów koronnych 220·75 4-procentowa węgierska renta złota 119·80 Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 127·87. Węgierska renta papierowa 97·95 Rimurania 262·—. Usposobienie spokojniejsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wiedeński **„Creditorenverein“** donosi w numerze 238 dziennika „Wiener Handelsblatt“ z 18 b. m., iż **skonstatował**, że oznaczona w numerze 236 rzeczonego dziennika z dnia 15 b. m jako niewypłatna „Lora Bardach“ we Lwowie, wcale nie jest identyczną z zaprotokołowaną firmą handlową **„L. Bardach we Lwowie, plac Gołuchowskich l. orj. 15, której właścicielką jest Laura Bardach“.**

Lekcye szermierki
na pałasze i florety.

Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone. Zbiorowe lekcye dla pań. Oddzielne godziny według umowy.

Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., **ul. Zielona l. 22** parter (dom hr. Zamoyskiego).

Zakład röntgenograficzny
drów. Hellmana i Wolisza,
plac Smolki l. 3. Ordynacya codziennie od godz. 11 do 12 i od 4 do 6. 886

Publiczne podziękowanie panu Franciszkowi Wilhelm, aptekarzowi w Neunkirchen, Austrya dolna.

„Jeśli tu publicznie występuję, to czynię to najpierw dlatego, iż poczytuję sobie za obowiązek, panu Wilhelmowi, aptekarzowi w Neunkirchen wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie za usługi, jakie mi jego (Wilhelma) herbata oddała w mych bolesnych reumatycznych cierpieniach a potem, aby również innych, ktorzy cierpią te straszne boleści zaznajomić z tą doskonałą herbatką. Nie jestem w stanie opisać mych męczących boleści, które mnie przez całe 3 lata przy każdej zmianie powietrza trapiły, a z których mnie żadne środki lecznicze ani kąpiele siarczane w Baden koło Wiednia uleczyć nie potrafiły. Bezsenna rzucałam się po łóżku całemi nocami, apetyt zmiejszył się znacznie, wyglądałam coraz gorzej i podupadłam na siłach. Po czterotygodniowym zażywaniu herbaty Wilhelma nie tylko uwolniłam się od moich cierpień zupełnie choć obecnie już od 6 tygodni herbaty tej nie piję, a nadto poprawił się ogolny stan mego zdrowia. Jestem mocno przekonana, że każdy, kto w podobnych cierpienia uda się do pomocy tejże herbatki, będzie ją i jej wynalazcę Franciszka Wilhelma, tak jak i ja, błogosławił.

Z głębokiem poważaniem Hrabina Butschin-Streitfeld, żona podpułkownika. 894

112

Rentę austryacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne
kupują i sprzedają najkorzystniej
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Przyjechali do Lwowa
dnia 21 października 1898

HOTEL GEORGE

PP. Hr. Jan Zamoyski z Sokołowa, F. Gruszkowski ze Stryja, J. Jabłonowski z Zagwozdzia, K. Kownacki ze Świtaczowa.

HOTEL IMPERIAL

PP. M. hr. Ponińska z Krakowa, W. Bielszowski z rodziną z Berlina, S. Skarzyński ze Studzianki, S. hr. Jabłoński z Popowiec.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. Rudolf z Nadwórny, G. Wojnarowicz z z Krakowa, S. Skarzewski z Krakowa, R. Pragłowski z Paszowy, T Filipek z Wiednia.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 22 października 1898.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę. (walutą austr.)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209	50	211	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	376	—	386	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	261	—	266	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208	50	211	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	90	101	6
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	50	98	2
4% los w 56 lat.	95	60	96	30
III. Obligi za 100 zł. (bez kuponu)				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	2[illegible]
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	50	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	—	95	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	50	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	70	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 21 października 1898.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 10	101 30
luty-sierpień	100 85	101 05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.80	101.—
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	165.—	166.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.75	141.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.[illegible]	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	195 50	196 50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.—	150 80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	119 80	120.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.30	101.50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.80	120.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.30	128.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.20	211 20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.50	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.70	100.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.40	99.40
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.40	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.90	120 10
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.95	98.15
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	101 —
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	88.—	88.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162.50
„ „ „ za 50 zł.	161.—	162.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	131.—	131.30
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.	108.—	109 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 50	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4pr.	97.—	97.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4pr.	97.—	98.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	94.75	95.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32 50	33.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.25	58.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.20	99.20
„ „ „ obl. prem. zr. 1880 3 pr.	120.25	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105.	105 75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.—	110 70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100 90
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.50	95 80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.35	101.35
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	116.—	117.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100 —	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	101.70	102.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	100.70	—.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassyz. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	93.20
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5pr.	108 —	108.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	108 —	108 80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98.40	99.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.40	200.—
Olary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22 50	23.50
Palffy 40 zł. mk.	63.50	64.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.40	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	26 —
Salma 40 zł. mk.	82.—	83.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154.50	155 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	1415 —	1418.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	352 10	352 60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	378 —	379 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740 —	750 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	378.—	379 50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209 50	210. 0
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	220.50	221 —
„ Austro-węg. 600 zł.	907	910.—
„ Związkow. (Unionbank) 300 zł.	290 50	291.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	1 4 —	184 50
Żivnostenska banka 100	129.—	129 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	210 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3440.—	3460.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.—	293.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213 25	214 25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	450.—	453 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	325.—	326 50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	177.50	178.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	870 —	810 —
Schodnicy 500 kor.	690 —	695.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	127.—	127 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171 —	172 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59 0
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.35	120 5
Paryż za 100 fran.	47.52	47 [illegible]
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	43 77	43 8
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 37	47 45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.55
20-markówka	11.77	11.81
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58 90	58 95
Włoskie banknoty za 100 lir.	43 82	43.92
Ruble	1 27	1 27

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1. 54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. III 2456/98 (1) (6380)

Przeciw p. Mosesowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Rachelę Byk pozew o 1000 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżbnia praw Mosesa Dawida Byka, ustanawia się pana adw. dr. Kulczyckiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
We Lwowie, dnia 12 września 1898.

L. cz. Cw. III 2562/98 (1) (6378)

Przeciw Mesesowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Mojżesza Grudera pozew o 600 zł. z pn

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mosesa Dawida Byka, ustanawia się pana adw. dr. Romana Kulczyckiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
We Lwowie, dnia 21 września 1898.

L. cz. Cw. III 2557/98 (1) (6377)

Przeciw Mosesowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Mojżesza Polturaka pozew o 600 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mosesa Dawida Byka, ustanawia się pana dr. Łępkowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
We Lwowie, dnia 20 września 1898

L. cz. Cw. III 2464/98 (6376)

Przeciw Mojżeszowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez p. Fryderyka Rotten pozew o 1000 zł., 1500 zł. i 909 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Dawida Byka, ustanawia się pana adw. dr. Romana Kulczyckiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
We Lwowie, dnia 12 września 1898.

L IV. 475/1896 98 (1) (6301 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Nykołę Nastasiuka zawiadamia się, że jest z ustawy powołany do spadku po żonie Annie Nastasiuk dnia 14 grudnia 1895 w Dorze zmarłej i wzywa go, by w przeciągu roku zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się i ustanowionym kuratorem adw. dr. Berlsteine z Delatyna przeprowadzonem zostanie.

Delatyn, dnia 5 maja 1898.

L. 26624 (6685)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Rzeszowie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych, odbędzie się w dniu 9 listopada 1898 druga publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1899, 1900 i 1901 lub też bezwarunkowo na rok 1899 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata tj. 1900 i 1901.

Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania czynszu rocznego zł r	ct.	UWAGA
Baranów	mięso	III	1162	—	Licytacya odbędzie się w gmachu ck. Dyrekcyi okręgu skarb. w Rzeszowie, o godz 8 rano do 1 po południu. d. 9 listopada 1898.
Ropczyce			9117	—	

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 6 wieczór. dnia poprzedzającego licytacyę. Bliższe warunki licytacyi oraz wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie i w odnośnych Nadzorach c. k. Straży skarbowej. Oferty spóźnione nie będą uwzględnione.

Rzeszów, dnia 16 października 1898

L. cz. E. 213/98 10 (6620 3—3)

Na żądanie dr. Emila Blumenfelda, zarządcy masy konkursowej Toni Tauby Süssla 2o. Sperling, odbędzie się dnia 9 listopada 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w oddz. Nr. 2 we Lwowie licytacya połowy realności pod lk. 407 2/4 we Lwowie (22 ul. Szpitalna, 2 ul. Źródlana) położonej, whl 362 II Dz objętej, do masy konkursowej Toni vel Tauby Süssel 2im. Sperling należącej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 15058 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi 7529 zł. 45 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. S. I.

Lwów, d. 7 października 1898.

L. 2801 (6624 3—3)

Licytacya

Dnia 9 listopada 1898 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych, celem dostawy w roku 1899 różnych artykułów sklepowych oraz różnych wyrobów drzewnych jakoto: drabin, toporzysk, łopat, konewek, taczek etc.

Bliższych wiadomości co do ilości i jakości poszczególnych materyałów sklepowych, wzory wyrobów drzewnych, jakoteż bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych powziąć można w biurze podpisanego c. k. Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 18 października 1898.

L. cz. E 185/98 5 (6612 3—3)

Na żądanie Kęckiej Kasy, sierocej zastąpionej przez kuratora adw. dr. Kazimierza Faoryego w Kętach, odbędzie się dnia 18 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5 w Kętach licytacya realności lwh. 199 gm. kat. Porąbka objętej, Franciszka Bułki własnej.

Nieruchomość wlh. 119 gm. Porąbka wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1644 zł. 34 ct. aw.

Najniższa cena wynosi kwotę 1057 zł 90 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ck. notaryusz w Kętach Julian Sporn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, d. 2 października 1898.

L. cz. E. 98/98 (2) (6481 2—3)

Na żądanie Wasyla i Maryi Błaszczuków z Kuhajowa, odbędzie się dnia 18 listopada 1898 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Winnikach licytacya 2|3 i z 4|24 czyli 1|9 części realności wyk hip. l. 38 ks. gr. gm. Kuhajów objętej, Ewy z Biaszczuków zam. Batóg własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chałupy, stajni i stodoły, nowowałkowanych słomą krytych.

Cząstka nieruchomości niniejszem wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 92 zł. aw., zaś jedna dziewiąta część przynależności całej realności na 24 zł. 66 ct.

Najniższa cena wynosi 77 zł., 77 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Winniki, d. 6 lipca 1898.

L. cz. E. 535/98 (2) (6647 2—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Wilhelma Dadlera w Krakowie, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności whl. 8 i połowy realności lwh. 9 ks. gr. Wieliczka objętych.

Nieruchomości realności lwh. 8 i 1/2 realności lwh. 9 w Wieliczce, wystawione na licytacyę, są ocenione na 11414 zł. 81 ct a mianowicie: lwh. 8 na 7674 zł. 41 ct., zaś 1/2 real. lwh. 9 na 3740 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 6191 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 5 września 1898.

L. cz. E. 303/98 (3) (6327 2—3)

Na rzecz nieletnich Ołeksy i Wasyla Antoniszaków zastąpionych przez opiekuna Iwana Dańków z Procisnego odbędzie się 14 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w tut sądzie licytacya realności whl. 119 gm. Smolnik objętej Kalmana Weniga własna, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższą oceniono na 160 złr. przynależytości zaś na 40 zł.

Najniższa cena wynosi 133 zł. 34. ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia są w godzinach urzędowych do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 21 września 1898.

L. 6775 (6452 1—2)

AVISO!

Es wird auf die in der Nummer 238 dieses Blattes am 20. October 1898 verlautbarte Kundmachung des k. und k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abtheilung 13. Nr. 2307 vom 4 October 1898 aufmerksam gemacht, mittelst welcher die Lieferung von Heeres-Bekleidungs-und Ausrüstungsgegenständen im wege der allgemeinen Concurrenz pro. 1899 ausgeschrieben wurde.

Die in der Form eines Vertrags-Entwurfes verfassten Bedingungen dieses Geschäftes, können bei allen Corps-Jntendanzen und und Montur-Depots, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbekammern der österr. ungar. Monarchie, beim Handelsmuseum und dem ungarischen Landes-Jndustrie-Vereine zu Budapest eingesehen werden.

Lemberg, im October 1898.

Von der k. und k. Jntendanz des 11. Corps.

L. cz. E. 147/98 6 (6510)

Na żądanie Hersch Kuttena w Busku, odbędzie się dnia 22 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1|20 części realności whl. 96 1|5 części realności lwh. 103 i całego ciała hipotecznego whl. 532 ks. gr. dla gm. kat. Milatyn objętych.

Nieruchomości są ocenione na 54 zł., a to 1|20 część whl. 96 na 4 zł., 1|5 część część whl. 103 na 30 zł., a ciało whl. 532 na 20 zł.

Najniższa cena wynosi 36 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, d. 1 października 1898.

L. cz. 13841|97 (6522 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Judy Wolfa Schächnera jako, cesyonaryusza Iwana Łypczuk Fedora przeciw masie spadkowej ś. p. Piotra Łypczuka Procia o zapłatę 36 zł. i. t. d. z pn., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika whl. 255 gm. Targowica położonej w dwóch terminach d. 22 listopada 1898 i d. 22 grudnia 1898 o 9 godzinie rano w sądzie tut.

Cena wywołania 152 zł.

Wadyum 15 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim i nawet niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, d. 31 grudnia 1897.

L. cz. E 269/98 (6236 1—3)

Na żądanie egzekucyę popierającego wierzyciela Munischa Gellera, odbędzie się dnia 22 listopada 1898 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya 2|4 części realności whl 1552 ks. gr. gm. kat. Tyszkowce objętych, dłużnika Petra Roszczuka Fedora własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 88 zł. 15 ct., przynależności zaś na 65 ct.

Najniższa cena wynosi 53 zł. 35 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, d. 28 sierpnia 1898.

L. cz. III 395 /85 3 (6369)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, odbędzie się dnia 22 listopada 1898, o godz. 9 z rana w tut. w sądzie, biuro Nr. 15 licytacya realności lwh. 87 Jadownikach, dłużników Kazimierza Cugi i Anny z Witkowskich Cygowej własnej, wraz z budynkami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, wraz z przynależnościami, ocenioną jest na 4302 zł. 21ct. aw.

Wadyum wynosi 430 zł. 22 ct. a. w., zaś, najniższa cena 2868 złr. 14 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokół ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 15.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, d. 30 sierpnia 1898.

Konkursa.

L. 61973 (6655 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania kilku stypendyów z fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. w. a. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, które wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce grona profesorów wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych, ewentualnie zaś także dowody pokrewieństwa z ś. p. Tadeuszem Żebrowskim.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 10 października 1898.

GROTT.

L. W. 62.904/98 (6651 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch a ewentualnie więcej stypendyów po 250 zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Stanisława Strzałkowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla młodzieży płci męskiej, narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, prawego lub nieprawego rodu, pochodzącej z rodziców rzymsko-katolickiego obrządku, pochodzenia polskiego, wykazującej dobry postęp w naukach, dobre obyczaje i potrzebę materyalnej pomocy do ukończenia nauk, a to w pierwszym rzędzie dla młodzieży posiadającej te warunki, spokrewnionej z ś. p. fundatorem lub tegoż żoną ś. p. Waleryą Medardą dw. im. z Dobrzyńskich Strzałkowską aż do trzeciego stopnia, uczęszczającej do jakichkowiek choćby najniższych szkół publicznych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, w drugim rzędzie zaś, w braku kandydatów pierwszej kategoryi, dla młodzieży posiadającej powyższe ogólne warunki, urodzonej w Tarnopolu, Zbarażu, Jacowcach lub Korszyłówce, uczęszczającej do c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, albo też na Wydział filozoficzny, prawniczy lub lekarski jednego z krajowych Uniwersytetów, albo też wreszcie do krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach lub na wydział rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Potomkowie niejakiego Morawetza, który w r. 1871 posiadał sklep korzenny w Tarnopolu, są wykluczeni na zawsze od korzystania z niniejszej fundacyi.

Pobór stypendyum trwa dla stypendystów z tytułu pokrewieństwa aż do zupełnego ukończenia studyów w jakichkolwiek szkołach publicznych w kraju, dla innych stypendystów zaś aż do zupełnego ukończenia studyów w tym zakładzie naukowym a względnie na tym wydziale uniwersyteckim, na którym stypendyum otrzymali.

Prawo nadania tych stypendyów służy W. Kazimierzowi Jełowickiemu, zamieszkałemu w Bolechowie.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich: 1 metryki chrztu kandydata i jego obojga rodziców, a jeżeliby z tych dokumentów polskie pochodzenie nie wynikało, także inne wiarygodne wątpliwość tę uchylające dowody; 2 świadectwo ubóstwa; 3. świadectwa szkolne z ostatniego półrocza, a wreszcie; 4. w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa, należyte dowody tego pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 13 października 1898.
GROTT.

LW. 62.595/98 (6652 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyu z fundacyi imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza w kwocie 200 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do stypendyów z tej fundacyi służy krewnym męża założycielki fundacyi ś. p Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej to jest krewnym ś p. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom, bądź dziewczętom Pomiędzy krewnymi ś. p Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi, jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, z pomiędzy dziewcząt zaś przedewszystkiem te, które kształcą się na nauczycielki, lub też uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych. Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18-go roku życia.

Jeżeliby z krewnych ś. p Stankiewicza nie było kandydatów, natedy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrz. rz. kat., uczęszczający do szkół publicznych ludowych, średnich lub wyższych, lub też do Krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze ś. p. Szczepanem Stankiewiczem, mężem ś. p. fundatorki.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, d. 13 października 1898
GROTT

L. 61696 (6650 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum wynoszącego dwieście (200) zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Napoleona Jeleńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla uczniów krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna w gubernii Mińskiej w powiecie Mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześciańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacyi uczniowie narodowość polskiej, religii rzymsko-katolickiej lub grecko-unickiej, pochodzący z Królestwa Polskiego lub w ogóle z prowincyj polskich, wchodzących obecnie w skład cesarstwa rossyjskiego. Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategoryi służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem na podstawie propozycyi Kuratoryi krajowej średniej szkoły roln. w Czernichowie zdziałanej w porozumieniu z W. W. Janem Wańkowiczem i dr. Stanisławem Abłamowiczem, jako egzekutorami rozporządzenia ostatniej woli.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi krajowej średniej szkoły rolnicze w Czernichowie, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 12 października 1898.
GROTT.

L. 62219 (6654 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie i dalszych stypendyów z zapisu ś. p. Teodora Stanisława dw. im. Paprockiego o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju.

Pierwszeństwo służy członkom familii Paprockich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, iż należą do rodziny Paprockich.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 10 października 1898.
GROTT.

L 634 2 (6653 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego po 200 zł i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeśli są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego do którego też wniesione być mają podania kandydatów a to najdalej do 15 listopada br.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatnim półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w tymże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultatu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel
Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, d 15 października 1898.
Grott.

L. 997.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnobrzegu ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

I Nauczyciela religii rz. kat w szkole pięcio-klasowej mieszanej w Tarnobrzegu z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie. Mogą ubiegać się tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

II. Młodszego nauczyciela (lki) 5-klas. szkoły mieszanej w Tarnobrzegu z płacą 440 zł.

III. Kierujących nauczycieli szkół 2-klas.: a) w Antoniowie, b) Domacynach, c) Jastkowicach i d) w Wielowsi z płacami po 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem gruntu szkolnego.

IV. Młodszych nauczycieli (lek) szkół 2-klasowych: a) w Antoniowie, b) Chmielowie. c) Dąbrowicy, d) Domacynach, e) Jastkowicach, f) Sobowie, g) Wielowsi i h) Zaleszanach z płacami po 330 zł

V. Nauczycieli samoistnych w szkołach 1-klasowych: a) w Chwałowicach, b) Woli kotowej, c) w Wulce turebskiej z płacami po 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem gruntu szkolnego.

VI Starszych dwóch nauczycieli szkoły 4-klasowej z dopełniającym kursem rolniczym w Grębowie z płacami po 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Ewentualnie rozpisuje się konkurs na inne posady, mogące się opróżnić wskutek przeniesienia się dotychczasowego nauczyciela (nauczycielki)

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe należy, wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej Tarnobrzeskiej w terminie do 30 listopada 1898 r.

Tarnobrzeg, dnia 4 października 1898

L. 1668

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela starszego 4 kl. szkoły mieszanej w Mikulińcach z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie

II. Na dwie posady nauczycieli starszych 4-klasowej szkoły mieszanej w Nastasowie z płacą 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

III Na posady nauczycieli (lek) starszych 3-klasowych szkół mieszanych w Chodaczkowie wielkim, Kupczyńcach i Ładyczynie z płacą 350 zł. i dodatkiem 10% na mieszkanie.

IV. Na posadę samoistnych nauczycieli szkół 1-klasowych: 1. w Bajkowcach, 2. Białoskórce. 3. Czernielowie ruskim, 4 Domamoryczu, 5. Grabowcu, 6 Horodyszczu, 7 Ihrowicy górnej i dolnej. 8. Iwaczowie dolnym, 9. Jankowcach, 10. Józefówce, 11. Kipiaczce, 12. Kokutkowcach, 13 Kurnikach, 14. Ludwikówce, 15. Łuczcze, 16 Nosowcach, 17 Pleskowcach, 18. Proszowie, 19. Proniatynie 20. Smykowcach, 21. Stechnikowcach, 22. Stupkach, 23 Toustoługu, 24. Worobijówce, 25. Zastawiu i 26. w Zarudziu z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

W Bajkowicach i Smykowcach pobiera nauczyciel oprócz płacy w kwocie 350 zł. tytułem dodatku miejscowego 50 zł. rocznie.

Kompetenci, ubiegający się o jedną z wyż wymienionych posad, winni wnieść swe podania należycie udokumentowane w przepisanej drodze służbowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu w terminie do dnia 30 listopada 1898.

W Tarnopolu, 30 września 1898.

L. 2597

Celem stałego obsadzenia posady starszego nauczyciela szkoły 6-klasowej męzkiej w Dolinie z płacą roczną 450 zł. i 10% na pomieszkanie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, posiadający egzamin do szkół wydziałowych z grupy I.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych, do 30 listopada b. r.

C. k. Rada szkolna okręgowa.
Dolina, dnia 9 października 1898.

L. 520

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

I. Nauczyciela religii rz. kat. w szkole 5-klasowej mieszanej w Rudniku z płacą 495 zł. Mogą ubiegać się tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni. Posady nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z duszpasterską.

II Starszego nauczyciela szkoły 4-klas. z dopełniającym kursem rolniczym w Nisku z płacą 385 zł.

III. Starszego nauczyciela szkoły 4 klas. w Ulanowie z płacą 495 zł. Prawo prezenty przysługa właścicielowi obszaru dworskiego.

IV. Starszych nauczycieli (lek) szkół 4-klasowych: a) w Kamieniu 2, b) Jeżowem 2, z płacami po 385 zł.

V. Kierującego nauczyciela szkoły 2 kl. w Zarzeczu z płacą 350 zł, wolnem pomieszkaniem i użytkiem gruntu szkolnego.

VI. Młodszych nauczycieli (lek) szkół 2 klasowych: a) w Kopkach, b) Przybyszowie kameralnym, c) w Stanach i d) w Zarzeczu z płacami po 330 zł.

VII. Samoistnych nauczycieli szkół 1-kl.: a) w Bojanowie, b) Golcach, c) Narcie starym, d) w Wulce łętowskiej z płacami po 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem gruntu szkolnego.

Ewentualnie rozpisuje się konkurs na inne posady mogące się opróżnić wskutek przeniesienia się dotychczasowego nauczyciela (nauczycielki).

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej niskiej w terminie do 30 listopada 1898.

Nisko, dnia 4 października 1898.

L. 1553

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzeżanach ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. W 2 klasowej szkole ludowej w Taurowie posada młodszego nauczyciela (cielki) z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie.

2. W szkołach 1-klasowych z płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Ceniowie, 2 Glinnej, 3. Hinowicach, 4. Komarówce, 5. Kozówce, 6. Krasnej, 7 Krzywem, 8 Kuropatnikach, 9. Leśnikach, 10. Litiatynie, 11. Podwysokiem, 12 Rohaczynie miasteczku, 13. Rohaczynie wsi, 14. Słobódce, 15. Szumlanach, 16. Teofipólce, 17 Wierzbowie, 18. Wulce, 19. Wybudowie, 20. Wymysłówce i 21. Złoczówce.

W szkołach w Taurowie, Kuropatnikach, Litiatynie, Podwysokiem, Rohaczynie miasteczku i Teofipólce jest wykładowym język polski, we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane, w tabele kwalifikacyjne zaopatrzone, należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach w terminie do 30 listopada 1898.

Podania nieudokumentowane lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Brzeżany, 4 października 1898.

L. 91813/II. (6662 1—3)

KONKURS.

Na posady expedyentów przy c k. urzędach pocztowych:

a) w Jodłowej, w powiecie Pilzneńskim i

b) w Olszanach, w powiecie Przemyskim, za kontraktem służbowym i kaucyą 300 a względnie 200 złr.

Pobory:

dla Jodłowej:

Płaca rocznych	300 złr.
ryczałtu kancelar.	80 „
i wynagrodzenia	700 „

za codzienną jazdę posłańczą do Pilzna i napowrót.

dla Olszan:

Płaca rocznych	150 złr.
i ryczałt kancel.	40 „

Podania należy wnieść najpóźniej do 5. listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17. października 1898.

Upadłości.

L. cz. V. 1/92 (156) (6666)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ustanawia c k. Radcę Sądu krajowego Roszkiewicza komisarzem w sprawie konkursowej Józefa Deutschmeistera w Drohobyczu

Sambor, 5 października 1898, Oddz. V.

Kuratele.

L. cz. L. 1/98 (5) (6478 3—3)

Michał Humeniuk rodem z Jakobówki uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem Ostafij Łesiuk z Jakobówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 20. lipca 1898.

L. cz. IV. 212/95-98 (1) (6643 2—3)

Łukien Żołob, syn Wasyla ze Słobody rungurskiej, uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Jura Ostapiuk ze Słobody rungurskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 1 września 1898.

L. cz. P. 42/98 (5) (6641 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie ogłasza, iż Jakób Łysek w Skidniu z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddany został.

Kuratorem jego jest Franciszek Krawczyk z Skidnia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 7. października 1898.

L. 1/98 (6) (6477 3—3)
Heindla Löwenbraun z Białobrzeg uznana umysłowo chorą, kuratorem jej Izrael Stein z Białobrzeg.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, dnia 14. września 1898.

L. cz. L XII. 36/98 (11) (6505 3—3)
Rychard Sauer von Nordendorf uznany umysłowo chorym, kuratorem jest dr. Ferdynand Duchatsch, c. k. adjunkt sądowy w Marburgu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, 14. sierpnia 1898.

L. cz. P. 71/98 (1) (6521 3—3)
Maryę z Dankowiczów Kłym z Zyżnomierza uznano marnotrawczynią, a kuratorem ustanowiono Nykołę Kłyma z Zyżnomierza.
Buczacz, dnia 16. lipca 1898.

L. 6/98 (3) (6556 3—3)
Marya Chruń z Nahajowic jest umysłowo chorą, kuratorem brat Michał Chruń.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 29 sierpnia 1898.

L 5351 (6617 3—3)
Helena Hajnas z Tomaszowiec uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Jan Hajnas z Tomaszowiec.
C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów, 16. października 1897.

L. cz. P. 86/98 (2) (6658 2—3)
Anna Niżyńska z Monasterzysk uznana umysłowo chorą. Kuratorem Jan Niżyński z Monasterzysk.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 12 sierpnia 1898,

L cz IV. 452/892 (4) (6638 2—3)
Mikołaj Uchacz z Kopyczyniec uznany umysłowo chorym, kurator Stefan Bezkorowajny z Kopyczyniec.
C k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, 12 lipca 1898.

L. cz. L. 3/98 (4) (6636 2—3)
Franciszek Kulas z Dzwinogrodu uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Wasyl Juszczak z Dzwinogrodu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 10 października 1898

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. II. 249/98 (1) (6622 3—3)
Przeciw Breindli Czaczkes zam Necheles Schöpslowi Knuke, Joslowi Bedank, Etli Ruchli 2 im. Einschnitt, Esterze, Hentschy 2 im. Brück, spadkobiercom bł p. Sendera Meiera Brücka, Minci Brück, Chaji Beili Rosenfeld i Esterze Brück, spadkobiercom bł. p Mendla Bassa a to: Marjem z Bassów Reichmann, Menasche Bass i Racheli z Bassów Ihr, spadkobiercom Freidy z Bedanków Bass a to. Marjem z Bassów Reichmann, Gitli Pelcel i Menasche Bass oraz spadkobiercom bł. p. Abrahama Nassa a to: Mendlowi Hersch 2 im. Nass, Chani Leji 2 im. Porjes i Breindli Isler, wszystkim nieznanym z życia i miejsca pobytu, względnie ich nieznanym spadkobiercom wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Rachelę Seidenwurm pozew o ekstabulacyę rozmaitych zadawnionych ciężarów z realności whl. 58 dz. III. we Lwowie. jako karty głównej i w stanie biernym realności lwh. 754 dz. III jako karty ubocznej.
Na podstawie pozwu wyznaczono 1ą audyencyę na dzień 2 listopada 1898 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, sala rozpraw Nr. 12.
Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych, ustanawia się p. adwokata dr. Władysława Balka we Lwowie kuratorem tychże.
Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział II.
Lwów, dnia 24 września 1898.

L. 103 (6608 3—3)
Przeciw Maryannie, Ewie, Franciszce Annie Poręba, Annie Porębiance córce Jana, Sebestyanowi Porębie i Łucyi Podwika z Ptaszkowy, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Filipa Porębę z Ptaszkowy pozew o 500 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 22 października 1898 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw wymienionych pozwanych ustanawia się Pana Michała Huzę c. k. notaryusza w Grybowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 5 września 1898.

L. cz. C. II. 367/98 (1) (6633 2—3)
Przeciw Zygmuntowi Nowosieleckiemu którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Sanoku przez Towarzystwo dla handlu przemysłu i rolnictwa w Gorlicach pozew o 447 zł. 9 ct. a. w. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1898 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw Zygmunta Nowosieleckiego ustanawia się pana adw. dr. Nebenzahla ze Sanoka kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Zygmunta Nowosieleckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy. Oddz. II.
Sanok, dnia 1 października 1898.

Praes. 17536 13/98 (6523 2—3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan dr. Tadeusz Biliński, c. k. notaryusz w Skałacie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 28 sierpnia 1898 l. 20092 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kołomyi, z dniem 12 października 1898 z urzędowania w Skałacie ustępuje, a dnia 14 października 1898 urzędowanie w Kołomyi obejmuje.
Lwów, dnia 7 października 1898.

L cz. C. XIII. 1227/98 (1) (6621 2—3)
Przeciw p. Manfredowi Glasgall, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Sek. I. we Lwowie przez Józefa Krista c. k. komisarza policyi we Lwowie pozew o zapłatę 249 zł. 50 ct. a. w. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczona I. audyencyę na 25 listopada 1998 o godzinie 9 przed południem sala II. 1 piętro.
Celem strzeżenia praw Manfreda Glasgalla ustanawia się p. adw. dr. Semilskiego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie.
Oddział XIII., dnia 31 sierpnia 1898.

L. cz C. II 238/98 (2) (6297 2—3)
Przeciw Annie Budkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Ahafię Safianczuk pozew o uznanie prawa własności do parceli gr. l. 101 i 102 l. wyk hip 311 gminy Brody z p. n.
Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny Budkowskiej ustanawia się pana dr. Wagnera, adwokata w Brodach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Rudkowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Brodach
Oddział II, dnia 7 września 1898.

L. cz. Cw. 2593/98 (1) (6432 2—2)
Przeciw Józefowi Margoschesowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane. wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Ozyasza Margoschesa z Tarnowa pozew o 500 zł w. a.
Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Józefa Margoschesa ustanawia się dr. Febusa Salomona adw. w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Margoschesa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 1 października 1898

L cz. III. 150/98 (153) (6286 2—3)
C. k Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Sprincy Wahl w sprawie Israela Samuela Ranga przeciw Alterowi Himmelsteinowi pto 1500 zł., kuratorem p. adw dr Hillela
Rzeczą kurandki jest z tymże porozumieć się lub innego prawnego zastępcę sobie wybrać, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.
Przemyśl, 8 czerwca 1898.

L. 92094/I. (6594 2—3)
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi we Lwowie wzywa c. k. oficyała pocztowego Adolfa Petaka, który po rozpoczęciu udzielonego mu 14 dniowego urlopu na dniu 29 grudnia 1897 wydalił się z miejsca służbowego w Bochni i więcej nie powrócił, ażeby się zgłosił w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie w przeciągu 14 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, i usprawiedliwił swoje wydalenie się, gdyż inaczej w myśl obowiązujących przepisów musiałby być usuniętym ze służby.
Lwów, dnia 17 października 1898.

L. cz C. II. 127/98 (1) (6545 2—2)
Przeciw Franciszce z Czechurów Mystkowej, której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Mielcu przez Mateusza i Katarzynę Górskich pozew o uznanie kontraktu kupna sprzedaży co do kilku parcel z realności lwh. 396 gm. Padew objętej.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 listopada 1898 godz. 10 przed połud.
Celem strzeżenia praw Franciszki z Czechurów Mystkowej ustanawia się pana Michała Mystka w Padwi kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Franciszkę Mystkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu
Oddział II., dnia 7 września 1898.

L Prez. 2306 18/98 (6664)
Na czwartą zwyczajną dnia 1 grudnia 1898 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali Prezydent Kostka przewodniczącym Radcy sądu krajowego Wiśniowski, Sitowski i Pisztek jego zastępcami.
Nowy Sącz, 16 października 1898.

L. Prez. 2781 18|98 (6667)
Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na czwartą zwyczajną z dniem 1 grudnia 1898 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c k. Sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Radcę dworu i Prezydenta sądu obwodowego w Tarnowie Stanisława Dolińskiego zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Władysława Zaklikę oraz radców sądu krajowego Józefa Konckiego, Wojciecha Zagórowskiego i dr. Karola Windakiewicza.
Prezydyum sądu obwodowego.
Tarnów, 18 października 1898.

L cz. C. XI. 1255/98 (3) (6687)
P. Feiwlowi Mendlowi Ehrenreichowi recte Enreichowi ostatniemi czasy w Radziechowie zamieszkałemu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I we Lwowie braci Kapelusz przeciw niemu i Samuelowi Ehrenreich o 88 zł. 10 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 14 września i 30 września 1898 l. cz C. XI 1255/98 (1, 3), którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 października 1898 o godz. 10 rano.
Ponieważ niewiadomo gdzie Feiwel Mendel Ehrenreich recte Enreich przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana dr. Aschkenazego adw. we Lwowie.
Tenże kurator zastępywać będzie Feiwla Mendla 2 im Ehrenreicha recte Enreicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje
C. k. Sąd powiatowy, S. I Oddział XI.
Lwów, dnia 12 października 1898.

L C. IV 168/98 (1) (6669)
Przeciw Salamonowi Tombergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Nathana Pudra pozew o 161 zł. 72½ ct
Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę do rozprawy na 8 listopada 1898 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Salamona Tomberga ustanawia się pana adw. dr. Fischlera w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Tomberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 8 października 1898.

L cz. C I 171/98 (1) (6682)
Przeciw Paulinie Kowalskiej, której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Załościach przez Ignacego Skrzyńskiego pozew o zapłacenie kwoty 158 zł 55 ct. a. w.
Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 10 listopada 1898 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu oraz i życia Pauliny Kowalskiej ustanawia się pana Marcina Mojseowicza c. k. notaryusza w Załościach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Załośce, dnia 14 października 1898.

L. cz. C V. 595/98 (1) (6668)
Przeciw Maryannie Uznańskich 1o Massalskiej, 2o Piotrowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Krakowie przez Feliksa i Jadwigę z Rajtarów małż. Szumińskich w Krowodrzy pozew o uznanie prawa własności 1,60 części realności lk. 454 dz. I. w Krakowie położonej lwh. 439 i hipoteczny wpis tejże.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin do I. audyencyi na 14 listopada 1898 o godzinie 9 rano sala II.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Staniszewskiego w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kraków, dnia 21 września 1898.

L. cz. C. II. 152,98 (1) (6672)
Przeciw leżącej masie spadkowej Stefana Łopuszyńskiego byłego c. k. adjunkta sądu w Bolechowie wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddział II w Bolechowie przez firmę F. Szymański i J. Manlik w Stanisławowie pozew o zapłatę 247 zł. 60 ct. w. a. Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16 listopada 1898 o 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej, ustanawia się pana dr. Józefa Kleinberga, adwokata w Bolechowie, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 16 października 1898.

L cz. C. I 275/98 (1) (6673)
Przeciw Michałowi Menta, rolnikowi w Ciśnie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Semka Husianycia rolnika w Ciśnie pozew o 150 zł
Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na 23 listopada 1898 godzina 9 rano.
Celem strzeżenia praw Michała Menta, ustanawia się pana Hrycia Paraska rolnika w Ciśnie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Michała Menta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
W Baligrodzie, dnia 13 października 1898.

L. cz IX 498/97 (5) (6366)
Przeciw Dawidowi Nagler w Mszanie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Złoczowie Jakóba Katz przeciw niemu o 224 zł. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 30 sierpnia 1898 liczba czynności IX 498/97 (5), którą dozwolono egzekucyę przez zajęcie wierzytelności w kwocie 180 zł. Dawida Naglera przeciw Zacharyaszowi Tarnowskiemu.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Dawid Nagler przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr Altera, adwokata w Złoczowie.
Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Naglera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
W Złoczowie, dnia 24 września 1898.

L. cz. Firm. 189/98 (6364)
C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 6 sierpnia 1898 Firm 179/98 wpisano dnia 8 sierpnia 1898 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Adolf Wittlin“, której dzierżycielem jest Adolf Wittlin, w Stojanowie zamieszkały.
Złoczów, 17 sierpnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Osoba starsza, władająca językiem niemieckim, przyjmie posadę jako bona do dwojga dzieci. Adres: Ajencya dzienników Pasaż Hausmana.

Już wyszła książeczka
„Zamordowanie Cesarzowej Elżbiety“
z ilustr. Cena 20 ct. Za nadesłaniem przekazem pocztowym 24 ct. do nakładcy M. Pordesa otrzyma franko. Do nabycia również we wszystkich księgarniach i biurach dzienników.

L. 35 K. A. (6710 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Folwark w Prądniku czerwonym z budynkami, obejmujący 248 morgów i 1544 2/4 sążni kwadratowych obszaru, jest od **24. czerwca 1899 roku** do wydzierżawienia **na lat 12-cie.**

Oferty należycie stemplowane z dołączeniem wadyum w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy wnosić do biura Dyrekcyi szpitala św. Łazarza w Krakowie do dnia **1. grudnia 1898 r.**

Szczegółowych wyjaśnień udzieli Zarząd tegoż szpitala.

Kraków, d. 20 października 1898.

Z Komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza: Ponikło. Przewodniczący komitetu administracyjnego Dr. Kohn.

КОНКУРС.

С началом I. семестра сего 1898/9 года школьного обявляется сим конкурс на одну стипендію имени Іоанна и Емиліи Христ фолименсов, по 100 (сто) злр. а. в. годично, с опредїленіем срока до 18 (30) ноября 1898 года. Подавати просьби могут, посредством школьного настоятельства, в русскій народний Институт „Народний Дом“ во Львові, которому прислухуеть право надаванія той стипендіи, такіи ученники шкôл гимназіяльних, которі викажутся, що

а) суть греко-кат. обряда,
б) суть бїдни,
в) нравственно хорошо ведутся и
г) в науках хорошо успївают.

Первенство, при рôвних даних, умїют сродники фундатора, бл п. о. Іванна Христофолименса и его супруги Емиліи.

Стипендист пользуется стипендїею только до окôнчаня наук гимназяльних, т. е. до окôнчаня VIII класи.

От управляющого Совїта Института „Народний Дом“. 948

Львов, 30 сентября (12 октября) 1898.

Karty pocztowe z podobiznami.

Firma **A. Casper'a w Berlinie, Alexanderplatz 3,** puszcza w obieg nader ciekawą kolekcyę pod tytułem „Wielcy i sławni ludzie Polski“.

Kolekcya ta zawiera w 68 numerach portrety osobistości w historyi lub też w dziedzinie nauk lub sztuki wybitniejsze zajmujące stanowisko.

Wartość tej kolekcyi podnosi ta okoliczność, że do podobizn dołączono w krótkich i treściwych słowach życiorysy, skreślone piórem wytrawnem.

Kolekcya ta dla swej wielostronności jak i pedagogicznego znaczenia zbogaca wiedzę nietylko młodzieży ale i dorosłych.

W tym celu pojawią się wkrótce albumy z napisem „Wielcy i sławni ludzie Polski“, które tworzyć będą niejako żywą encyklopedyę znakomitości polskich.

Karty do nabycia w Ajencyi dzienników i ogłoszeń, Lwow, pasaż Hausmana l. 9.

Panowie akademicy znajdą umieszczenie w domu inteligentnym. Mieszkanie: wielki pokój z osobnym wchodem, wikt domowy dobry i porządna usługa. Bliższa wiadomość: Ajencya dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9.

Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odtłuszczone sproszkowane poleca 57

H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady,
Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Jedyny chrześcijański
Zakład artystyczno-rytowniczy
JANA DROJOWSKIEGO
Lwów, plac Bernardyński l. 3.

w którym wyrabiywa się pieczęcie kauczukowe i metalowe dla wszelkich urzędów, gmin, kolei i władz wojskowych.

Artystyczne grawury na wszelkich metalach i drogich kamieniach, szyldy metalowe, sztace na guziki, i medale, cęgi do opłatków i jedynie artystycznie rzeźbione relief herby i monogramy, emaliowane prawdziwą emalią, cyzelowanie wszelkich emblematów na ordery i dyplomy. 918

Firma moja znana jest z artystycznie wykonanych emblematów na adres dla ks Sapiehy i dla Ekscelencyi Prezydenta Ministrów hr. Badeniego

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się natychmiast.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedaja na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Markus Adler, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Eliasz Drucker, Gródecka.
Eurich Józef kawiarnia Teatralna,
Fried Jakób, Rynek 13
Wilhelm Cellerin. pod Polakiem, ul. Wałowa.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Heliman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
Landes Michał Skarbkowska 4. 15
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna
Rotiberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Max Rothberg, ul. Gródecka.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej
J. Stelmachów, ul. Chorążczyzna.
Sennenschein Dawid, rog Gródeckiej i Solarni.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Schall J. Krasickich 20.
Täutzer S. B., Chorążczyzna 20.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Jakób Zuckermann, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Magazyn mebli.
Rok założenia 1877.
Wolf Kaufman
we Lwowie, ul. Łukasińskiego l. 4,
(plac Castrum) 871

poleca najtaniej wielki wybór mebli **salonowych, pokojowych i do jadalni** nadto wielki skład **mebli żelaznych giętych** z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. 871

Sprzedaż i na raty, również wypożycza meble po najniższych cenach.

Starszym i młodym
polecamy dla pouczenia wyszłe świeżo w nowem pomnożonem wydaniu dziełko radcy med. dr. Müllera o
chorobach systemu nerwowego i płciowego
i radykalnem ich wyleczeniu. **Opłacona** przesyłka za nadesłaniem **60 ct.** w markach listowych
Curt Röber, Braunschweig. 110

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY
we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem
30 czerwca 1898
a nieprolongowane i niewykupione
zastawy w kasie zaliczkowej,
mianowicie:
papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.
dnia 7 i 8 listopada 1898 r.
o godzinie w pół do 10. przed południem wobec c. k. notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod l. 15 plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Do sprzedaży przeznaczone są kosztowności zastawione do liczb:

22016	23107	23972	24585	25111	25740	26210	26780	27097	27270	27403	27468	27542	28218	28917	29476
22125	23116	23980	24629	25136	25741	26212	26784	27099	27279	2 404	27472	27547	28310	28933	29487
22126	23124	24004	24636	25169	25746	26214	26804	27105	27294	27405	27479	27548	28311	28956	29491
22141	23166	24056	24667	25170	25759	26243	26818	27110	27296	27406	27480	27551	28319	28967	29497
22143	23173	24092	24692	25172	25814	26254	26833	27111	27298	27408	27483	27552	28371	28972	29544
22191	23179	24120	24701	25173	25815	26259	26846	27112	27304	27409	27483	27554	28372	28974	29553
22201	23184	24151	24706	25211	25816	26284	26851	27120	27311	27410	27489	27555	28374	29004	29574
22223	23212	24145	24718	25212	25833	26289	26852	27130	27314	27411	27490	27567	28377	29010	29578
22356	23244	24146	24736	25213	25837	26318	26857	27146	27321	27412	27495	27599	28384	29040	29590
22461	23279	24164	24753	25272	25854	26363	26861	27151	27322	27413	27496	27605	28404	29051	29600
22513	23306	24174	24764	25281	25863	26364	26870	27154	27323	27414	27497	27623	28426	29085	29608
22579	23307	24179	24775	25307	25878	26369	26871	27157	27326	27422	27506	27634	28436	29087	29650
22580	23322	24198	24778	25340	25899	26387	26882	27158	27329	27426	27507	27636	28439	29091	29684
22593	23344	24226	24797	25355	25925	26464	26885	27161	27334	27428	27508	27646	28443	29115	29686
22610	23355	24236	24819	25400	25958	26468	26886	27175	27338	27429	27510	27648	28448	29136	29691
22648	23365	24249	24895	25401	25971	26482	26887	27186	27339	27430	27512	27667	28455	29137	29710
22668	23386	24254	24897	25423	25992	26485	26916	27187	27340	27432	27513	27669	28495	29139	29712
22717	23397	24286	24898	25446	25994	26502	26931	27190	27344	27434	27514	27709	28500	29140	29721
22746	23466	24287	24899	25447	26020	26506	26632	27193	27349	27435	27515	27733	28509	29164	29723
22749	23469	24290	24903	25453	26022	26543	26941	27194	27352	27436	27517	27743	28564	29210	29736
22759	23508	24309	24904	25506	26035	26560	26942	27195	27353	27437	27518	27771	28578	29233	29747
22778	23519	24330	24953	25592	26044	26561	26956	27204	27367	27443	27521	27782	28605	29235	29750
22793	23529	24361	24984	25596	26072	26573	26975	27212	27375	27449	27523	27804	28621	29254	29752
22806	23567	24374	24985	24624	26090	26595	26976	27227	27380	27450	27524	27806	28655	29265	29753
22810	23643	24381	24998	25625	26098	26626	26977	27228	27381	27451	27525	27860	28681	29297	29774
22813	23655	24382	24989	25628	26117	26653	27006	27233	27382	27452	27528	27866	28707	29298	29785
22866	23656	24387	25014	25630	26122	26658	27055	27237	27385	27453	27529	27949	28734	29320	29786
22888	23724	24388	25063	25632	26125	26668	27056	27245	26386	27454	27532	27992	28772	29323	29787
22954	23745	24405	25068	25633	26147	26701	27057	27251	27387	27455	27533	28018	28780	29341	29789
22971	23874	24410	25071	25661	26170	26713	26058	27253	27388	27356	27535	28059	28825	29342	29803
23009	23929	24457	25072	25664	26175	26723	27071	27254	27389	27457	27536	28060	28826	29387	29814
23012	23967	24499	25073	25670	26199	26727	27081	27255	27391	27459	27538	28098	28841	29404	29826
23029	23968	24501	25075	25672	26201	26742	27082	27260	27392	27461	27539	28107	28856	29406	29834
23063	23969	24530	25086	25676	26207	26754	27089	27261	27394	27464	27540	28195	28861	29408	29835
23084	23970	23531	25098	25728	26209	26774	27096	27269	27402	27467	27541	28197	28877	29465	29838
23085	23971	24557	25104												

i Papiery zastawione do liczb:

6094	6427	7430	9393	10154	10341	10450	10696	10714	11126
6122	6589	7426	9579	10207	10363	10626	10699	10757	11190
6257	6928	8715	10008	10233	10428	10646	10702	10849	11196
6268	7260	9061	10138	10320	10429	10686	10710	10882	11277

Dyrekcya.

„NA OKOŁO ŚWIATA“

wyszedł właśnie zeszyt 9-ty i zawiera część II. „Rossyi“. — Ośm rycin według zdjęć fotograficznych w **kolorach naturalnych.** — Tekst objaśniający napisał prof. Stanisław Majerski. — Z zeszytem 12-tym skończy się serya I., która utworzy **pięknie uprawione album,** pojedyńcze zaś obrazy oprawione w ramy, stanowić mogą artystyczną ozdobę każdego salonu. — Cena pojedyńczego zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct. i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w Ajencyi Dzienników Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Fabryka kapeluszy
pod firmą:
ANTONI KAFKA
przedt m A. Koželoužek
Lwów, ul. Halicka l. 4 (obok katedry)
poleca na sezon teraźniejszy kapelusze i cylindry własnego wyrobu w różnych modnych kolorach i fasonach, po najtańszych cenach. Również kapelusze z fabryki c. k. nadwornych dostawców P. C. Habiga we Wiedniu we wszystkich modnych fasonach i kolorach kapelusze 5 zł., cylindry zaś całkiem lekkie po zł. 8. Chapeau-claque atłasowe od 5 zł. do 8 zł. czapki sportowe i zimowe, damskie, męskie i dziecinne, wielki wybór kaloszy rossyjskich, bucików filcowych oraz butów filcowych do polowania. Cenniki gratis i franco. 819

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Maszyny do szycia Singera
czółenkowe i obrączkowe
z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i wiedeńskich, najdokładniej uregulowane z pięcioletnią gwarancyą

Singera ręczne od 25 zł. do 48 zł.

Singera nożne od 27 zł. do 65 zł.

na raty miesięcznie po 4 zł, gotówką 10 prc. taniej.
Zlecenia z prowincyi uskuteczniam bezzwłocznie. Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franko.
Z poważaniem 945
Jan Lauruk
mechanik.
Lwów, ul. Halicka 6.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Maść ta leczy **wrzodziaki, pryszcze, czerwoność, krosty węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece, p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Najtaniej w handlu ST. MARKIEWICZA
we Lwowie w Rynku l. 42. 908

KAWA

Rio żółta pospolita	kilo złr.	1·40
Santos żółta dobra	„	1·60
Portorico zielona	„	1·80
Kuba bardzo dobra	„	1·92
Ceylon plantacyjna	„	2·—
„ gruba	„	2·16
Mokka arabska mocna	„	2·08
Jawa aromat. łagodna	„	2·16

Herbaty chińskie

Nr. 0 Mandaryn najwyb. ½ kilo złr.		5·—
„ 1 Taszu, żółto kwiatowa	„	4·40
„ 2 Juntojuan, biało kwiat.	„	4·—
„ 3 Nandżyn czarna najprzed	„	3·20
„ 4 Souchong czarna łagodna	„	2·80
„ 5 Congo czarna mocna	„	2·—
„ 6 Wysiewki herbaciane	„	1·50
„ 7 Okruchy herbaciane	„	1·70

CUKIER

Rafinowany I-ma w głow. kilo złr.		—·38
„ częściowo	„	—·39
„ w mączce	„	—·40
„ w kostkach	„	—·40
5-kilowy pakiet w kostkach	„	1·95
Masło deserowe	„	1·12
Masło solone kuchenne	„	—·88
Smalec węgierski	„	—·80

Wszelkie inne towary w zakres handlu wchodzące, w najlepszej jakości a najtaniej.
Zwraca się uwagę, iż cukier w najbliższej przyszłości podrożeje o 6 ct. na kilogramie.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Opilstwo natychmiast uleczalne
z wiedzą lub bez wiedzy pacyenta, podług dr. med. Schulze, król. pruskiego nadlekarza. Gwarancya. Za nadesłaniem 20 fen. w markach pocztowych. **A. Vollmann, Berlin N. W. Thurmstrasse 80.** 221

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Józef Schuster
wyłączny skład i pracownia kołder i materaców. 867
we Lwowie ul. Kopernika l. 5.
Ponieważ w wielu sklepach sprzedają kołdry i materace jako moje wyroby, oświadczam, że u we Lwowie nie robię dla żadnego obcego sklepu, lecz sprzedaję własnego wyrobu kołdry i materace tylko u siebie we własnym sklepie przy ul. Kopernika l. 5 Kołdry duże i na wełnie owczej od 3·50 w każdej cenie do złr. 14. Kołdry atłasowe, jedwabne duże i na wełnie owczej od 10·50 począwszy. Materace czysto włosienne od 12·50 w każdej cenie do złr. 30. Poduszki włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki i t. p. Kto więc na zimę potrzebuje dobrą, ciepłą kołdrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika l. 5. pod firmą
Józef Schuster.

Ojciec i Syn.
Ubranie męzkie **12 zł.** Paletot zimowy **12 zł.**
poleca firma
Maison Kassowitz, Vienne
Ignacy Fischer
ulica Kopernika,
(dom WP. Mikolascha).
Hawelok impregnowany **12 zł.** **Płaszcz** uniformowy **12 zł.**
927
Wszystko z czystej wełny.

Barchany kolorowe i białe
w wielkim wyborze po niskich cenach poleca
handel płócien, bielizny stołowej, bielizny męskiej i pościeli
ANTONI GUDIENS
Hotel Europejski, plac Maryacki. 906
Próbki gratis i franco.

Medal złoty — Magazyn Futer — Medal srebrny
Braci Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5.
(naprzeciw kościoła katedralnego)
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyńcze oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franko. 786

NA CZASIE! 917
Świeżo opuściło prasę popularne dzieło p. t.
SYBIERYA.
Ze spostrzeżeń osobistych opisał pod względem **etnograficznym, administracyjnym rolniczym i przemysłowo handlowym, ks. J. Chyliczkowski.** Nabywać można we wszystkich księgarniach większych w kraju i zagranicą po rsr. 1.50. Ekspedycya pocztowa u wydawcy-księgarza S. Błędowskiego we Włocławku, za nadesłaniem rsr. 1.60 franko (można markami).

M. BEYER i SPÓŁKA
Lwów ul. Karola Ludwika l. 1
MAGAZYN
płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.
Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3

Największy wybór wełnianych, bawełnianych i jedwabnych
kaftaników, spodni, pończoch, skarpetek i pończoszek dla dzieci
oraz skład fabryczny
normalnej wełnianej bielizny prof. dr. Jägera
poleca po najniższych cenach
Skład płócien i gotowej bielizny
S. F. BARDASZA
we Lwowie, ul. Teatralna 9,
naprzeciw kościoła katedralnego. 915

3640 sztuk najpiękniejszej dębiny
już numerowanej, od 35 do przeszło 80 centimetrów średnicy, jest w dobrach „Narodnego Domu“ Biłka, w powiecie przemyślańskim położonych, z wolnej ręki do sprzedania, kilka kilometrów od rządowej drogi, która prowadzi z Brzeżan i Rohatyna do Lwowa i do stacyj kolejowych. Projektowana nowa kolej żelazna oddalona jest od lasu 4—5 klm.
Oferty przyjmuje Rada zawiadowcza „Narodnego Domu“ we Lwowie, przy ul. Teatralnej l. 22 na II. piętrze.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Liczby do wypalania na rogach i toporki lasowe do cechowania poleca 910 JAN LAURUK nożownik, Lwów, ul. Halicka l. 6.

Notaryusz w Lubaczowie poszukuje koncypienta. 941

Sąd powiatowy w Delatynie przyjmie natychmiast rutynowanego pisarza tabularnego do samoistnego efektuowania uchwał. Płaca 1 zł. dziennie. 6648

Notaryusz w Podhajcach poszukuje kandydata notaryalnego i rutynowanego kancelisty dla spraw spadkowych. Zgłoszenia z podaniem warunków wprost do Podhajec osobiście lub listownie.

100—300 zł. miesięcznie mogą zarobić osoby każdego stanu, w każdej miejscowości bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż ustawą dozwolonych papierów państwowych i losów Zlecenia przyjmuje LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschgasse 8, BUDAPEST. 776

Z Meranu

kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct.

Hans Tauber. Meran (Tyrol). 928

Do P. T. Właścicieli koni 835

Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.

Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Prakseda z Sozańskich Stengel

Rynek 8, I. piętro

Jak w latach poprzednich, tak i obecnie udziela lekcyi wszystkich tańców w salonie swym dla kółek oddzielnych, w zakładach naukowych męzkich i żeńskich, oraz w domach prywatnych.

Najtańszy skład towarów **optycznych i mechanicznych** B. KOPERNICKIEGO we Lwowie, plac Halicki liczba 1

poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Pierwszy Bazar cukrowy pod firmą

A. MÜLLER

Lwów, ul. Kilińskiego l. 2

poleca:

$\frac{1}{2}$ klgr najwyborniejszych herbatników . . . ct. 80
i na sztuki po 1 i 2 ct.
„ sławne karmelki Hellera ct. 80
„ cukry, jak: pomadki, czekoladki, galaretki, marcypaniki itp. zł. 1

Skład ulubionych pierników z fabryki 787

H. Czyńskiej w Jarosławiu.

Znana z sumienności pracownia artystyczno bronzownicza

Wilhelma Sknurzyla

we Lwowie ul. Halicka 15

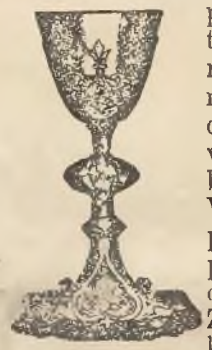

poleca własne wyroby ze złota, srebra i bronzu, jako to: monstrancye, puszki, cymboriny, kielichy i wszelkie naczynia kościelne. Również wykonuje salonowe kandelabry, pająki, lichtarze itp Wszelkie wymienione zużyte przedmioty odnawia trwale pod gwarancyą. Listy pochwalne są do przejrzenia. Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najrychlej. 790

Wystawa ogólna 835

wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: **Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska** (Pasaż Hausmana).

KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw., Lwów, ul. Sykstuska l 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Po nader niskich cenach towar doborowy:

rękawiczki, szelki, krawaty, kołnierzyki uniformowe, jakoteż bandaże różnego rodzaju poleca

Jakób Führer

rękawicznik i bandażysta, 954

Lwów, ul. Trybunalska l. 10.

Leśnictwo Zassów pod Czarną

(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna)

rozsyła od **15 października** sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. 868

Cenniki odwrotną pocztą opłatnie.

Sikawki pożarne

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i obszarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniejszemi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydziałów powiatowych 532a

S. Bronikowski w Stanisławowie.

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE

polecają największą w kraju

CZYTELNIĘ polską, francuską, niemiecką i angielską

przeszło **62000** tomów tudzież

WYPOŻYCZALNIĘ NUT 72.000 sztuk 947

na fortepian i inne instrumenta i spiew

przedtem **KAROLA WILDA** stale uzupełniana nowościami.

Magazyn futer P. Czapczyńskiego

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 12

poleca we wszystkich rodzajach futra podróżne i miastowe, również skóry, wierzchy do futer itd.

Cenniki ilustrowane na żądanie franco. 844

Na sezon **Na sezon**

otrzymaliśmy właśnie transport i polecamy w wielkim wyborze po cenach nader niskich

Rogóżki kokosowe szczotkowe i plecione w wielkim wyborze
Chodniki kokosowe
Chodniki gumowe
Chodniki ceratowe i Linoleum
Przedściółki ceratowe i Linoleum przed umywalnie i pod stoły jadalne
Maty japońskie
Ceraty na stoły i meble

Następnie do zapuszczania posadzki, podłóg, **Masę francuską** prawdziwą
Masę woskową własnego wyrobu
Lakiery bursztynowe na podłogi z fabryk L. Marxa i O. Fritzega.
Wszelkie gatunki szczotek dla gospodarstwa domowego
Pędzle, wosk i sukno do podłóg.

Proszki, pasty do czyszczenia metali, mydło, krochmal, farbkę, sodę, świece stearynowe Apollo, lampki stearynowe w blaszkach na groby i t. p.

J. Friedrich i A. Beacock

we Lwowie, ul. Hetmańska 5.

obok cukierni p. Grossa. 955

PULS!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **Fryderyka Pulsa,** mającej wyrobioną światową sławę **w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych,** reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód

Dom handlowo-komisowy S. W. Niemojowskiego i Ski.

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki l. 8, oraz w pierwszorzędnych handlach lwowskich, krakowskich i prowincyonalnych.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 880

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.